

# Dziś: Wykrycie komitetu komunistycznego w Poznaniu.

Numer dzisiejszy składa się z 12 stron.

Nr. 12

Cena numeru  
**20 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. iluz. 4.20 gr.  
Dla rob. 2.70 gr.  
Odnos. do dom. 30 gr.  
Z przes. poczt.  
Mies. z dod. iluz. 5.20 gr.  
Poza Łódź egz. 37 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

**XXX r.  
Istnienia.**

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5-7

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

**Łódź.**

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI

Czwartek dnia 13 stycznia 1927 r.

**LUNA**  
Dziś wielka premiera

Niebywały, podwójny 15 aktowy program!

Dwie światowe gwiazdy w jednym programie!

1) Nasza  
znakomita  
rodaczka

**POLA NEGRI**

w najnowszej swej  
kreacji według pow.  
Michała Arlena p. t.

**„W szponach kokietki“**

2) Najpiękniejszy  
mężczyzna  
świata

**Ramon Novarro**

w jednym z najlepszych swych filmów  
rozgrzewa się na tle morza, okrętów wo-  
jennych i szkoły kadetów morskich p. t.

**„Kadet Marynarki“**

Powyższy film cieszy się wszędzie największym sukcesem, połączenie jednak dwóch arcydzieł w jednym programie jest niebywałem dotychczas zjawiskiem. — Orkiestra symfoniczna pod kier. p. M. Chwata dostosowała najpiękniejsze utwory swego nowego programu.

123-

## Ogół obywateli będzie musiał dopłacić 17 milionów do kredytów, z których korzystają jednostki.

**P. Colban nawołuje do zgodnego spółyżycia na Śląsku Polaków z Niemcami, lecz spółyżycie takie z powodu zachłanności Niemiec, narazie jest prawie niemożliwe.**

Warszawa, 12-1 (tel. wł.)

### BUDŻET W KOMISJI SEJMOWEJ.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisja budżetowa Sejmu zakończy trzecie czytanie budżetu na r. 1927 i 1928.

W wyniku obrad komisji ostateczne liczby budżetu przedstawiają się, jak następuje: Wydatki na administrację państwową mają wynieść 1,966,622,315 zł. Dodatek do przedsiębiorstw państwowych wyniesie 14,641,193 zł. tak, że łącznie po stronie wydatków figuruje suma 1,981,463,518 zł. Na pokrycie wydatków posłużą dochody ustalone na sumę 1,985,897,307 zł. z przewyżki która wyniesie 4,443,789 zł. na pokrycie wydatków, związanych z wprowadzeniem w życie ustawy sanacyjnej, użyte będą trzy miliony.

### BUDŻET W SENACIE.

Dziś odbyło się posiedzenie referentów budżetu komisji budżetowo-skarbowej Senatu. Ustalono, że komisja przystąpi do obrad nad budżetem d. 18-go b. m., przyczem pierwsza faza dyskusji będzie miała niejako charakter orientacyjny. Na pierwszym posiedzeniu komisja rozważy budżet Prezydenta Rzeczypospolitej, najwyższej Izby kontroli i przydzium Rady Ministrów. Następnie rozważane będą kolejno budżety poszczególnych ministerjów.

Referat ogólny budżetu powierzono, podobnie jak w latach poprzednich, sen. Buzkowi (Piast). Koła senackie przypuszczają, że walne obrady nad budżetem będzie mógł Senat rozpocząć z początkiem marca.

### FUNDUSZ GOSPODARCZY.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej

Komisji budżetowej, przed przystąpieniem do dalszych obrad nad budżetem, rozważano bilans państwowego funduszu gospodarczego.

Fundusz ten powstał z pożyczki Dillonowskiej. Część jego użyto na budowę kolei, a część, pod nazwą państwowego funduszu gospodarczego, przeznaczona jest na inwestycje gospodarcze.

Otóż aktywa i pasywa państwowego funduszu gospodarczego wynosiły w r. 1926 sumę 94,228,546 zł. Z ważniejszych pozycji wymienić należy papiery wartościowe 24,400,000 zł. na rachunek Banku gospodarstwa kraj. 69,500,000 zł., w tem rachunek budowlany wynosi 50,203,000 zł.

Dla wyjaśnienia poszczególnych cyfr powyższego bilansu mówił minister skarbu.

W dyskusji zabrał głos pos. Michalski i stwierdził, że dochody z funduszu gospodarczego wynoszą 15 milionów zł. w budżecie na r. 1927, natomiast opracowanie i amortyzacja raty pożyczki Dillonowskiej, użytej na utworzenie tego funduszu, wyniesie 32 miliony zł. Wynika z tego, że do tego oprocentowania dolożyć trzeba ze źródeł podatkowych 17 milionów

Tak więc ogół obywateli będzie musiał dolożyć tę sumę do kredytów, z których korzystają wyłącznie jednostki.

Wywołało to konsternację wśród posłów tymbardziej, że p. minister skarbu przyznał, iż istotnie różnica pokryta będzie prawdopodobnie ze źródeł podatkowych. Wedle opinii p. ministra zło polega na tem, że kredyty z funduszu gospodarczego udzielane są w złotych polskich, oprocentowanie zaś i amortyzacja opłacane są w dolarach.

### P. COLBAN NA ŚLASKU.

Wczoraj, d. 11-go b. m., wojewoda śląski dr. Grażyński, podejmował w Katowicach śniadaniem szefa sekcji spraw mniejszości Ligi Narodów, p. Colbana.

Podczas śniadania p. wojewoda wygłosił przemówienie, w którym, między innymi, powiedział, że forma i treść t. zw. zagadnienia mniejszości w Polsce, „jeśli chodzi o cały dawny górnośląski teren plebiscytowy, łączy się ściśle z historją tej ziemi, z dziełem, które doprowadziło dopiero pod koniec XIX-go wieku do tego, że w obrębie bezwzględnie u nas przeważającego, od wieków zasiedlonego żywiołu polskiego, zaznaczyła się rysa elementu niemieckiego, reprezentowanego przez niemieckich właścicieli latyfundi, kapitalistów oraz częściowo przez stan średni. Ten stan rzeczy, trwający w dużej mierze dzisiaj, tłumaczy wiele zjawisk, które z pozoru mogą się wydać dziwne i niezrozumiałe. Dzisiaj ten moment różniczkowania gospodarczego i socjalnego w chwili gospodarczego kryzysu ma wielką doniosłość...

W odpowiedzi na to przemówienie p. Colban podkreślił konieczność harmonijnego spółyżycia obu narodowości na Śląsku, gdyż tylko takie spółyżycie zapewnić może krajowi spokój i dobrobyt. Nadto wyraził p. Colban przekonanie, że polityka mniejszościowa władz wojewódzkich kroczyć będzie po dotychczasowej linii sprawiedliwego rozważania i uwzględniania postulatów mniejszości narodowych i pogłębiania wzajemnego zadowolenia.

# Wykrycie komunistycznego komitetu w Poznaniu

Akcją wywrotową kierował obywatel litewski Szicłajtis

Poznań, 12-1 (pat)

Od dłuższego czasu funkcjonariusze policji państwowej obserwowali pewien dom, na jednym z przedmieść Poznania. Dnia 8 b. m. zatrzymano w tym domu w mieszkaniu litewskiego obywatela Szicłajtisa młodego człowieka, który — jak się okazało, był kurjerem centralnego komitetu komunistycznej partji polskiej. Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu Szicłajtisa ujawniła, że znajdowała się w niem, względnie w piwnicy, należącej do niego, składnica bibuły politycznej, którą skonfiskowano. Oprócz innych skonfiskowanych ważnych materiałów, znaleziono 35 klg. ulotek, broszur i pism komunistycznych. Stwierdzono, że mieszkanie Szicłajtisa było lokalem komitetu okręgowo komunistycznej partji polskiej na Poznań i Pomorze. O istnieniu tego komitetu policja wiedziała już od kilku miesięcy, gdyż zdołano skonfi-

skować pieczęć tego komitetu. Oprócz Szicłajtisa, kurjera C.K.P.P., udało się policji zaarrestować prawie wszystkich członków komitetu okręgowego, z których część już

przedtem znajdowała się w więzieniu śledczym, jako znani na tutejszym terenie komuniści. Są to Bem, Badowski i Dubert. O prócz tego zaarrestowano członka C.K.P.P., który został wydelegowany przez C.K.P.P. do Poznania, jako główny kierownik akcji komunistycznej na województwo poznańskie, pomorskie i śląskie. Ze względu na duże dochodzenia nazwiska aresztowanych trzymane są w tajemnicy.

# Wielkie niebezpieczeństwo zbrojeń niemieckich

POLSKA NIE USTĄPI ANI PIĘDZI ZIEMI.

Paryż 12-1 (pat)

Mowa ministra Zaleskiego, wygłoszona z okazji rozpoczęcia działalności towarzystwa badań międzynarodowych, wywarła w Paryżu potężne wrażenie, co znalazło swój oddźwięk w całej prasie wczorajszej.

„Temps“ i „Journal des Debats“ drukują in extenso przemówienie ministra Zaleskiego, inne pisma zamieszczają obszernie cytaty.

„Le Matin“ zwraca szczególną uwagę na ustęp, dotyczący Ligi Narodów i stosunków polsko-niemieckich i kładzie nacisk na deklarację w sprawie

nietykalności granic Polski i oświadczenie, że Polska nie ustąpi ani piędzi ziemi pomorskiej lub śląskiej.

„Journal“ kładzie nacisk na deklarację ministra o odwiecznie polskim charakterze ziemi pomorskiej. Polska nie może istnieć bez tych ziem, gdyż 30-miljonowy naród, znajdujący się w takich warunkach geograficznych i politycznych jak Polska zadusiłby się, nie mając dostępu do morza.

„L'Oeuvre“ zwraca uwagę na oświadczenie ministra o sferze pokojowych tendencjach polityki polskiej i stosunkach Polski z państwami bałtyckimi i Litwą, kładąc nacisk na oświadczenie ministra, że zrozumienie zagranicą jednolitego stanowiska narodu polskiego w sprawie zachodnich granic położy kres lansowaniu bezsensownych projektów, w rodzaju projektu zamiany korytarza na Litwę z Kłajpedą.

„Liberte“ zaznacza, że gdy konferencją ambasadorów wznawia dyskusję z gen. von Pawlensem, minister Zaleski określił w sposób dobitny stanowisko Polski, która nie ustąpi Niemcom ani piędzi ziemi.

Korab-Kucharski w „Matin“e wykazuje wielkie niebezpieczeństwo wobec zbrojeń niemieckich, stwierdzając, że jeżeli nie wywołają one wojny natychmiast, to spowodują znowu gorączkowe zbrojenia na wschodnich i zachodnich granicach, co odwlecze urzeczywistnienie marzeń o rozbrojeniu powszechnym.

# Meksyk liczy na interwencję Japonji.

Hegemonja Stanów Zjednoczonych w Ameryce Środkowej zaczyna być groźna dla innych państw.

BARBARZYNSKIE WALKI RELIGIJNE NIE USTAJĄ.

CIĄGLE POWSTANIA I AWANTURY.

Meksyk 12-1 (aw)

Niebywałe zaostrenie się zatargu ze Stanami Zjednoczonymi nie wywołało tutaj nastroju konsternacji, rząd bowiem liczy się z interwencją dyplomatyczną państw zaprzyjaźnionych w pierwszym rzędzie oczywiście Japonji, która jak tu mniemają, nie dopuści do dalszego potęgowania się hegemonji Stanów Zjednoczonych w Ameryce Środkowej. Na wszelki wypadek czynione są przygotowania militarne na granicy północnej Meksyku.

Przypuszczają, że w razie wybuchu wojny, której spodziewają się uniknąć, akcja militarna Stanów Zjednoczonych pójdzie w kierunku blokady morskiej wybrzeży meksykańskich zarówno ze strony Pacyfiku, jak i zatoki Meksykańskiej nie tylko zaś akcji lądowej.

Londyn 12-1 (ate)

Z Meksyku donoszą, iż walki religijne w całym szeregu prowincji przyjmują coraz groźniejszy charakter. W prowincji Copula i Jalisco podczas usiłowania rozpedzenia demonstracji religijnej został zabity burmistrz-deputowany oraz 19 innych o-

sób, a pięć rannych. W stanie Torreón zostało przez wojska rządowe zastrzelonych osiem osób. W stanie Durango wybuchło ponownie powstanie. Zaznaczyć należy, że w Durango w ubiegły piątek wojska rządowe poniosły dotkliwą klęskę.

# Minister Dobrucki twierdzi, iż wicepremier Bartel nie był zaskoczony jego nominacją.

Ale tego nie powiedział dotąd pan Bartel.

Lwów 12-1 (aw)

Dzisiejszy „Dziennik Lwowski“ przynosi wywiad z nowomianowanym ministrem oświaty, p. Dobruckim, który zasługuje z tego względu na uwagę, iż zawiera znamieny szczegół, zadający kłam doniesieniom, jakoby wicepremier Bartel został nominacją p. Dobruckiego zaskoczony.

Na zapytanie, czemu zawdzięcza nowy minister swoją nominację, ten odpowiedział, iż nominację tę otrzymał przede wszystkim na skutek inicjatywy dotychczasowego ministra oświaty, p. wice-premjera Bar-

ta, z którym łączy go szereg węzłów, oraz stosunki z klubem sejmowym.

W kwestji reorganizacji szkolnictwa w Polsce wypowiedział się p. Dobrucki, iż iść będzie ona po linii wyeliminowania z szkolnictwa wszelkich elementów partyjnych, gdyż dotychczas wielu działaczy partyjnych występuje w szkołach.

P. Dobrucki oświadczył nadto, iż zamiarem jego jest w czasie najbliższym przeprowadzić szczegółową wizytację szkół powszechnych i średnich na wszystkich ziemiach Polski.

## Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34

97-

D Z I S. D Z I S.

### „Kwaciarka“

(Bouquette)

Potężny dramat w 10 aktach zahasany głębokim sentymentem i szczerą poezją.

W roli głównej Gaby Delys.

Cent miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 2 do 3 po poł. I m. 80 gr., II m. 50 gr.

III m. 20 gr.

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 pp. I m. 80 gr., II m. 40, III m. 20 gr.

## Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dnia 11-17 stycznia 1927 r.

Dla do- 4-ch leźdźców Apokalipsy

restych Dramat w 12 częściach.

Dla mło- Uwzięony Pilot Dramat w 7 cz. z 2y

cia cowboyów ameryk. W roli gł. Tom Mix

## Zarząd Telefonów Łódzkich

podaje do wiadomości, że w kwietniu r. b. wyjdzie z druku

### „Spis Abonentów Łódzkiej Sieci Telefonów na rok 1927“

Spis będzie zawierał dział alfabetyczny i dział podług branż i zawodów

Dział alfabetyczny spisu będzie redagowany przez Zarząd Telefonów, o ile zatem w tym dziale PP. Abonenci pragną wprowadzić jakiegokolwiek zmiany, zechcą zwracać się do Zarządu Telefonów, Przejazd Nr. 38 Biuro Redakcji Katalogu lub telefonicznie tel. 8 w godzinach 9-14.

Dział drugi nieoficjalny będzie obejmował adresy i ogłoszenia umieszczone według branż i zawodów. PP. Abonenci którzy pragną być w tym dziale umieszczeni zechcą zwracać się do Tow. Akc. „Reklama Polska“ ul. Nawrot 1-a tel. 2689 po informację.

Zaznacza się, że w spisie abonentów będą umieszczone tylko te adresy i ogłoszenia, za które należność zostanie całkowicie wypłaconą do kasy Zarządu Telefonów. Przejazd 38 najpóźniej do dnia 1 marca r. b. za trzymaniem odnośnego pokwitowania Zarządu.

## Warszawa i Kraj.

# B. gubernator Kłajpedy jest dobrej woli.

Wszystko w porządku: cicho i spokój — komuniści wygnieci.

Kłajpeda, 12-1 (aw)

B. gubernator Kłajpedy, obecny szef policji politycznej, Budrys, oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, iż kadry policji litewskiej zwiększane nie będą z tego przede wszystkim względu, że wszystkie organiza-

cje wywrotowe, a w szczególności komunistyczne, zostały już zlikwidowane, z tej strony przeto żadne niebezpieczeństwo nie zagraża. W związku z tem oświadczeniem przypuszczają tutaj, iż rząd litewski zrezygnuje ze stosowania dalszych represji.

### Bezprawie majowców w Senacie.

Marszałek Trampeczyński zwołał na 15 stycznia plenarne posiedzenie Senatu. Na porządku dziennym figurują dwie sprawy, a jako punkt drugi sprawa petycji organizacji miasta Lwowa w sprawie uwiecznienia gen. Rozwadowskiego. Sprawa ta zajmowała się jedna z senackich komisji, która na wniosek Marsz. Trampeczyńskiego postanowiła przedłożyć Senatowi rezolucję, w której wzywa rząd do załatwienia tej sprawy. Projekt ten miał się jeszcze znaleźć w przeszłym miesiącu na pełnym Senacie, jednakże postanowiono odroczyć go, aby umożliwić rządowi załatwienie tej sprawy.

### Sąd doraźny w Warszawie.

W dniu 19 bm. przed Sądem Doraźnym, któremu przewodniczyć będzie sędziaprezes Gumiński, staną: 25-letni Bolesław Jadachowski i 20-letni Aleksander Szczepański. Obydwaj odpowiadać będą za dokonanie w dniu 17 grudnia ub. r. morderstwa rabunkowego w powiecie błockim na osobie śp. Wacława Sadowskiego.

### Sprawa fałszerstw. paszportowych.

W sprawie fałszerstwa paszportów zagranicznych, o co oskarżeni są: Bachrach, Rubiński i inni — dowiadujemy się, iż na wniosek urzędu prokuratorskiego Sąd zwrócił akt oskarżenia temu urzędowi, w celu poczynienia częściowej zmiany konstrukcji tego aktu.

### „Wieś Kościuszkowska“

Min. Pracy opracowało projekt ustawy o fundacji p. n.: „Wieś Kościuszkowska“, w której wychowywać się ma 1000 sierót. Pierwszeństwo będą miały sieroty po poległych obrońcach Ojczyzny. Na teren tej fundacji upatrzona jest miejscowość Rogóżno-Zamek na Pomorzu (gdzie niegdyś znajdował się zamek krzyżacki). Zakład Kościuszkowski otrzymałby tam teren około 600 ha powierzchni.

### 5 tys chorych

„Głos Narodu“ donosi: według przypuszczeń obliczenia sfer lekarskich, około 5 tys. osób chorych jest w Krakowie na grype.

### Urzędnik przemytnikiem.

Funkcjonariusz kolei państwowej Bratkowstki z Nakła został przychwycony na uczynku przy zmunglowaniu cygar niemieckich i innych wyrobów tytoniowych!

### Zamach na policję.

Z Działny donoszą, iż nieznanymi sprawcami dokonano zamachu na komendanta posterunku policji państwowej ostrzeliwując jego mieszkanie. Wszystkie strzały chybiły. Sprawców mimo poszukiwań nie udało się ująć.

### Wyjazd arcybiskupa

W połowie stycznia arcybiskup Jałbrzykowski wyjeżdża do Rzymu w sprawach archidiecezji. Pobyt jego w Rzymie potrwa przez kilka dni.

### Sprawa ks. Godlewskiego

Dzisiaj w Sądzie Najwyższym rozpatrywana będzie sprawa działacza białoruskiego, ks. Godlewskiego, skazanego na karę więzienia przez poprzednie instancje za wystąpienia przeciwpolskie.

### 14-TA LOTERJA PAŃSTWOWA

4 klasa - 1 dzień — Główniejsze wygrane:

50,000 zł. nr. 65628.

10,000 zł. nr. 5449.

5,000 zł. nr. 12843

800 zł. nr. 37887.

600 zł. nr-ra 3092 8686 47059.

500 zł. n-ra: 3034 3455 9298 11041 21855 24404

43978 59163 60056.

400 zł. n-ra: 2410 4458 5935 10515 22106 22223

2331 31881 33124 35678 37462 46389 51619 52745 56905

4631 79503 79982.

300 zł. n-ra 993 3605 3784 3868 4756 6320 6521

325 8304 15479 16053 16377 17386 25916 27433 28522

1970 23419 29694 29835 30835 32042 32057 33357 33366

1164 35867 36563 36803 38272 39080 39279 40339 40639

## Polsko - sowiecki pakt nieagresji.

Ma być wkrótce rozpatrywany

Moskwa, 12-1 (aw)

W związku z przybyciem do Moskwy posła polskiego, Patka, w kołach zbliżonych do komisariatu ludowego do spraw zagranicznych panuje przekonanie, iż w czasie najbliższym poruszona zostanie sprawa polsko-sowieckiego paktu o nieagresji, oraz iż — jak to mają potwierdzać wiadomości nadeszłe z

Warszawy — propozycje do rokowań w tej sprawie, wystosowane przez Rosję, przyjęte zostaną w Warszawie przychylnie.

W sowieckich kołach urzędowych przypuszczają, iż obecna sytuacja międzynarodowa nadaje się najbardziej do porozumienia się wzajemnego w sprawie zbliżenia polsko-sowieckiego.

## Sowieckie czerwonce na wojnę w Nicaragua

Otrzymał prezydent Meksyku, Calles

N. oork, 12-1 (aw)

Donoszą z Waszyngtonu, iż poseł Nicaraguy Ascenzas, z przekonania konserwatysta, zwolennik prezydenta Diaza, zawiadomił rząd Stanów Zjednoczonych, iż jest w posia-

daniu dowodów, stwierdzających, iż rząd sowiecki przesłał prezydentowi Meksyku, Callesowi, większą sumę pieniędzy, na cele wszczęcia wojny w Nicaragua.

## Katastrofa pociągu doświadczalnego,

Wywołana na Kaukazie przez niewykrytych przestępców  
WOZY ROZBITE NA KAWAŁKI — PASAŻEROWIE OCALENI.

Moskwa 12-1 (rps)

W okolicach Suramu, na Kaukazie, pociąg doświadczalny kolei zakaukaskich, prowadzony przez znanego inżyniera rosyjskiego Kazancewa, wynalazcę hamulców kolejowych jego imienia, uległ katastrofie. Wszystkie wagony zostały rozbite na kawałki, lecz dzięki szczęśliwemu przypadkowi, członkowie komisji technicznej, którzy stanowili skład

pasażerów pociągu, nie odnieśli poważniejszych obrażeń. Władze tyfliskie uznały, że katastrofa spowodowana została przez niewykrytych przestępców i nakazały aresztowanie szeregu pracowników kolejowych z inżynierami Leontjewem i Gegidzem na czele. Aresztowano również brata wynalazcy, Michała Kazancewa.

## Aresztowanie fałszerzy banknotów 5-złotowych

Cała banda osiadła za kratami.

Gdańsk, 12-1 (aw)

Policja tutejsza aresztowała szajkę fałszerzy banknotów pięciozłotowych, grasujących na terenie wolnego miasta i na terytorjum Polski.

Szefem szajki jest niejaki Juda Liber-

man, z Kresów Wschodnich, posiadający w Gdańsku sklep z cygarami. Do szajki należąli nadto: Nowacki ze Lwowa, Stopiński ze Starogardu, Kumota ze Stołbec i niejaka Szczurkowa.

Całą bandę osadzono w więzieniu.

## Napad w śródmieściu.

W poniedziałek około godziny 9 wieczór, gdy sklepy były pozamykane wszedł przez tylne wejście do sklepu należącego do Józefa Kepińskiego przy ul. Pomorskiej 107 nieznanymi osobnikami i zwrócił się z zapytaniem do Kepińskiej, czy w sklepie jej nie było przed chwilą małej dziewczynki, która miała zmienić 5 złotych na drobne.

Otrzymałszy odpowiedź przeczącą osobnik ów opuścił sklep i wyszedł na ulicę. Po upływie 1/2 godziny, gdy córka Kepińskiego ze służącą znajdowały się w kuchni gdzie szykowały kolację, zaś Kepińska wraz ze sąsiadką były w sklepie, do tyl-

negu wejścia ktoś zapukał i gdy służąca otworzyła drzwi do korytarza wtargnęło 4 osobników uzbrojonych w rewolwery. Między opryszkami, służąca poznała owego osobnika, który pytał się Kepińską, o małą dziewczynkę, która rzekomo miała przyjść zmienić 5 zł. Po steroryzowaniu służącej, bandyta dostawił Kepińskiemu rewolwer do piersi, wskutek czego dzieci Kepińskiego poczęły krzyczeć przyczem jedna z córek wybiegła do sklepu i otworzywszy drzwi poczęła wzywać pomocy.

Bandyci przestraszeni wołaniem o pomoc, i chcieli zastrzelić Kepińskiego i gości, jednakże na szczęście rewolwery się zacięły wobec czego zbiegli, nie wyrządzając Kepińskiemu żadnej krzywdy. (R)

# Lokajstwo wobec zagranicznych komiwojażerów.

## Na marginesie ostatnich wizyt w Polsce.

Łódź 12 stycznia.

Nie przebrzmiały jeszcze echa wizyty generała Deedsa w Warszawie i Łodzi wita- nego z całą pompą urzędowych korporacji, przedstawicieli rządu, wojskowości, zasiada- jących przy żydowskim stole, nie spełził jesz- cze z języka niesmak spowodowany płasz- czeniem się polskiego autorytetu i godności narodowej przed emisariuszami judaizmu, a już kronika stołeczna notuje przyjazd nowe- go kontrolera żydowskiego, sir Ericha Colba- na, szefa sekcji mniejszości narodowych w Lidze Narodów.

Przebóg, co się dzieje? Czy naprawdę jesteśmy aż natyle naiwni, że dla złota, któ- rego tą drogą i tak z zagranicy nie otrzyma- my, pozwolimy na własnej ziemi dzięki na- szej wybudanej tolerancji na szeroko zakro- Źoną propagandę żydowskich interesów? Co- ściennej asystujemy in corpore. wydajemy bankiety na cześć zamorskich sirów, z aplau- zem potakujemy ich wywodom, dając się po- ciągać za nos politycznemu filistrowi, który z naszej pobłażliwej, dziecinnej naiwności, chęci przypodobania się wujom żydowskim wyciągnie sentencje o baranie nożycach i złotem runie.

Jesteśmy dziedzicznie obciążeni płyt- kim zmysłem przewidywania, wierzymy w bli- chtr i słodkie słówka, brniemy bez upamię- tania w poniżaniu naszej osobistej wartości bez celu, bez dodatniego rezultatu, aby póź- niej ocknąć się i sprawdzić poraż dziesiąty ak- tualność przysłowia: Mądry polak po szko- dzie.

Jakie przyczyny polityczne, jaka racja stanu nakłania nas do obniżania giełdy walo- tów naszej państwowości? Czego szukamy, co spodziewamy się osiągnąć lokajstwem, nadkakującą do przesady usłużnością względem Anglii i wogóle zagranicy?

Czy z łaski sirów i lordów uzyskaliśmy sankcję naszej niepodległości? Jeżeli zaw- dzięczamy koalicji aprobatę wolnego narodu to tylko dzięki ludzkiej i obywatelskiej mo- ralności śp. Wilsona oraz przyjaźni Francji, z którą nas oddawna łączyły więzy kultural- ne i polityczne.

Może liczymy się z dominującym w Lidze Narodów wpływem Anglii, który jest wypalaniem się resztki kłota w lampie poz- ławionej dopływem palnej substancji? Liga Narodów — przypuśćmy, nie jest absurdem, nie ma znamion spółki potentatów — aposto- łów, wieszczących urbi et orbi wolność lu- dów i prawo samostarowienia, co jednak nie przeszkadza przy każdej sposobności brutal- ną pięścią przekreślić sprawiedliwe aspira- cje słabych, przypuśćmy, że pesymistyczne zapatrywanie się Ameryki na celowość i uczciwość towarzystwa, zebranego przy zie- łonych stolikach Ligi oraz jej rezerwa jest pomyłką jankesa, który jako solidny i rze- tliwy człowiek pracy nie chce maczać rąk w trudnej wodzie geneewsko — locarneńskich kalkulacji, co nas jednak politycznie realne- go wiąże z Ligą? Jakie rezultaty przyniosła nam wprost niepoczytalna ustepliwłość, jakie

plony zebrała nasza polityka na forum Ligi? Uzyskanie półstałego fotelu, na którym za- lada podmuchem zgryźliwego losu zasiadzie jakiś murzyn brazylijski lub meksykański cowboy,

Nie jest to chyba pocieszającym dorob- kiem polskiej myśli politycznej. Zresztą naj- bliższa przyszłość rozwieje złudny. Dziwoląg- twór najsprzeczniejszych dążeń i kierunków, Liga Narodów, rozpadnie się w gruzy, bo jest zaprzeczeniem najprostszycy zasad logi- ki, jest reklamowym szyldem politycznego kuglarstwa, mogącym zaimponować tylko u- mysłowi optymistycznemu, wierzącemu jesz- cze w istnienie nie tyle indywidualnego, jak zbiorowego altruizmu.

Może unifikacja całej Europy w zwią- zku stanów mogłaby częściowo zrealizować ideę pacyfikacji — Liga Narodów w obecnej formie składowej jest krotoczwilą, której akt ostatni za niedługo ukaże się, jako krwa- wy epilog baśni o powszechnym pokoju.

Szablonowa obawa o utratę względów Ligi, których dotąd nie posiadaliśmy i mieć nie będziemy jest konsekwencją miernoty zmysłu politycznego. Zespół możnych kombi- tentów z Polską liczyć się nie będzie, jeżeli tego wymaga osobisty interes reżyserów tej

nieudalej farsy. Nie pomoże miejsce półsta- łe, prośby i groźby — rozumowo odpadają więc względy polityczne, naginające nas do czolobitności różnym sirom. opiekunom sy- rów Izraela.

Pozostaje jeden pretekst: nadzieja co do uzyskania pożyczki za cenę wyróżnienia mniejszości żydowskiej i jej dalekoidącego uprzywilejowania. Nie ludźmy się. Gdy wła- sną teżyzną nie wyrobimy sobie ufności e- wentualnych wierzycieli, nie pójdą oni na lep wygiętych w kabłąk fraków, szumnej fanfa- ronady lojalności. Tą drogą kredytu nie u- zyskamy, przeciwnie ośmieszymy się naszą bezdenną iście polską naiwnością, wierząc, że tkliwością przeczulonego serca zdołamy stopić lodowe góry angielskiego realizmu.

A kiedy skojarzymy wypadek odwie- dzin angielskich sirów z zapowiedzianą do Łodzi wizytą przedstawiciela innej mniejszo- ści, prezydenta Reichstagu, dojdziemy do przekonania że nasze mniejszości przysto- wują ofensywę przeciw polską zagranicą. Tam gdzie potrzebna obrona, lokajstwem nie nie zrobimy. Grzecznością wobec wrogów nie się nie wygra.

A. L.

### Listy z S. S. S. R.

## Bolszewizowanie Chin.

(Korespondencja własna „Rozwoju“).

Maskwa w styczniu 1927.

W polityce azjatyckiej Rosji współczesnej Chi- ny odgrywają rolę dominującą. Zgon Sunjatsena, na- wiązanie normalnych stosunków z wszystkimi rzą- dem, zmagającymi się na obszarze republiki Chiń- skiej, w pierwszej linii z rządem pekińskim, dalej fakt, że w latach 1926 i 1927 wygasa szereg umów Chin z państwami europejskimi, wreszcie konflikt między przemysłowcami japońskimi a robotnikami chińskimi w Kantonie, — wszystko to przypomina Rosji sowieckiej słowa Lenina, że Chiny wkrótce do- czekają się swego „1905-go“ roku.

Przy omawianiu obecnej sytuacji na dalekim Wschodzie należy sobie przedewszystkiem uprzytom- nić, że ostrze rewolucji chińskiej skierowane jest w pierwszym rzędzie przeciwko mocarstwom, z które- rmi Rosja de facto normalnych stosunków jeszcze nie nawiązała. Każde niepowodzenie polityki mocar- stwowej osłabia, rzecz jasna, przeciwników Rosji So- wieckiej. Fakt ten uświadamia sobie znakomicie so- wiecki komisariat spraw zagranicznych a dlatego sto- sunek oficjalnej Rosji do chińskiej rewolucji nacio- nalistycznej jest nad wyraz życzliwy. Życzliwość ta nie ogranicza się jednak do tylko do manifestowania uczuć sympatji, lecz przejawia się również w okazy- waniu Chińczykom czynnej pomocy. Pomoc ta ma w pierwszym rzędzie paraliżować pomoc, jaką otrzyma- ją walczący przeciwko rewolucji generałowie północ- ni od wielkich mocarstw, przewszystkiem od Ja- ponji.

Rosja sowiecka bynajmniej nie ukrywa swych sympatji dla rewolucjonistów chińskich, podkreśla- jąc przy każdej sposobności swe życzliwe uczucia wobec chińskiego ruchu rewolucyjnego. Tem nie- mniej rząd rosyjski przestrzega narazie w konflikcie chińskim ścisłą neutralność, utrzymując normalne stosunki dyplomatyczne ze wszystkimi rządami chińskimi. Z całą stanowczością rząd moskiewski dementuje natomiast podawane przez zwolenników generałów północnych wiadomości, jakoby Sowiety miały rewolucjonistów chińskich popierać mate- rialnie. W każdym bądź razie, jeśli nawet rząd mos-

kiewski Kantonowi pewną pomoc pieniężną okazuje, to chodzić może tu jedynie o zasiłki minimalne, bo- wiem oplakany stan finansowy Sowietów na jakie- kolwiek większe zapotrzebowanie stanowczo nie pozwala.

Jednakże oprócz pomocy materialnej istnieje cały szereg innych jeszcze możliwości popierania chińskiego ruchu rewolucyjnego. A w tym kierunku bolszewicy mają już bardzo szerokie pole działania. W pierwszym rzędzie wymienić tu należy uniwersy- tet chiński Sunjatsena w Moskwie. Uniwersytet ten jest szkołą politechniczną, gdzie pod kierownictwem Radka kształci się obecnie 200 studentów- delegowa- nych do Moskwy przez organizacje studenckie Chin południowych. Uniwersytet ten utrzymywany jest wprawdzie ze środków prywatnych, korzysta jednak z subsydjji rządu moskiewskiego i rozmaitych orga- nizacji sowieckich. Głównym zadaniem uniwersyte- tu Sunjatsena jest przygotowanie młodzieży chiń- skiej do prowadzenia walki politycznej z temi wszy- tkimi którzy drogą rozmaitych niesprawiedliwych umów starają się ograniczyć samodzielność Chin, jak niezależnego mocarstwa. Uczelnia ta teraz już wywiera, pośrednio poważny bardzo wpływ na chiń- skie warstwy rewolucyjne, w całej swej pełni ujawni- a się jednak wpływy uniwersytetu Sunjatsena do- piero w terminie późniejszym.

Sowiety i stronnictwo komunistyczne biorą czynny udział w rozwoju wypadków na Dalekim Wschodzie, uświadamiając sobie przytem niewątpli- wie w wyższym daleko stopniu, niż sami Chińczycy, trudności, jakie ma jeszcze do pokonania rewolucja chińska. Właścicielem stanowiący 90 procent ludności Chin, zaledwie w drobnej swej części popierają ruch rewolucyjny, natomiast ruch kontrrewolucyjny jest bardzo silny, a ponadto korzysta w wysokim stop- niu z pomocy wielkich mocarstw. Okoliczności te zmuszają rząd sowiecki do pewnej rezerwy w swych oficjalnych enuncjacjach na temat wydarzeń w Chi- nach, tem niemniej jednak jest faktem niezbitym, że sympatje współczesnej Rosji w obecnym konflikcie chińskim są bez zastrzeżeń po stronie Kantonu.

Gapor.

# Małe, ale dobrane towarzystwo. Komuniści w jednym szeregu z księżmi unickimi

Lódź w styczniu.

Znana to już szeroko rzecz, że Ukraińcy łączą się z największymi nawet wrogami byleby nam tylko dokuczyć, byleby nam tylko kopać dołki pod nogami. Zbytek przeto nie powinien dziwić polskiego czytelnika nowy pakt, jaki stanął między polskimi komunistami i komunizującymi warchołami, a księżmi unickimi.

Oto poseł Ballin suweren jak wiadomo nieprzejętny, jeśli chodzi o zdolności agitacyjne, wydał w Krakowie broszurę pod tytułem: „List otwarty w sprawie uwolnienia więźniów politycznych” w której na 17 stronach bitego druku pozwała sobie obrzucać Polskę stekiem wymysłów. „List otwarty” podpisali posłowie i senatorowie komunistyczni, oraz komunizujący liczni zwolennicy tolerowania w Państwie żywołów wywrotowych, czyhających na nasz ustrój państwowy, byt i istnienie państwa. „List” wyszedł już w drugim wydaniu, uzupełnionem dalszemi podpisami. Oczywiście figurują tu nazwiska takich „leaderów” jak posłowie: Warszawski, Sochacki, Wojtunik; Prystupa, Paszczuk, Bon, Koziekoj. Paraszkiwicz i wielu innych.

Ze panowie ci są szermierzami zamętu o tem wiedzają wszyscy i nikt się nie dziwi.

Natomiast dziwnym wydaje się fakt, że łącząc z nazwiskami komunistów, znalazły się na liście podpisy księży grecko-katolickich: ks. Tytusa Wojnarowskiego, kanonika kapituły metropolitalnej we Lwowie i ks. Leontiego Kurzyckiego, również kanonika i prałata tejże kapituły.

We Lwowie w katedrze św. Jana działy się już różne wypadki, które skłoniły w swoim czasie władze bezpieczeństwa do przekroczenia murów klasztornych. Zdałoby się mogło, że zdołały one czegoś nauczyć zacietrzewionych działaczy ukraińskich. Niestety...

Dziś ks. Wojnarowski i ks. Kurzycki składają swoje podpisy pod podpisaniami Skrzypy, Wojtunika

i Warszawskiego. Czyż prześwietna kapituła djeceży unickiej we Lwowie nie zdaje sobie sprawy z tej wielkiej sprzeczności, jaka istnieje pomiędzy celami, do których dążą komuniści, a celami którym służą przywódcy ludności ukraińskiej? Czyż nie rozumieją, że ci, których posłowie komunistyczni chcą za wszelką cenę widzieć na wolności, są najzawziętymi wrogami każdego przejawu nacjonalizmu, bez względu na narodowość i wrogami każdego wyznania, uważając je za „przeżytki” ustroju kapitalistycznego?

Przykładów w tym względzie było już wiele. Wystarczy przypomnieć wojnę Petlury z bolszewikami i zachowanie się tych ostatnich po zajęciu Ukrainy Nadnieprzańskiej.

Przebywanie w tym towarzystwie czołowych szermierzy t. zw. ruchu ukraińskiego w Małopolsce Wschodniej nie przynosi zaszczytu, a przedewszyst-

kiem wykazuje absolutne niezrozumienie własnych interesów i daje wyraz niezrozumiałej zupełnie krótkowzroczności polityków ruskich; oprócz tego zaś świadczy, iż Rusini tak są oszołomieni swem zacie-trzewieniem szowinistycznym, że nie widzą niebezpieczeństwa nawet na końcu swego nosa.

Pakt powyższy, komunistyczno-ruski, pod uwagę należy wziąć i z innego jeszcze powodu. Spójrzcie nań trzeba i z innego punktu. Chodzi mianowicie o wicherzenia i następstwa wspólnego obozu komunistyczno-ruskiego. Na kresach i tak już atmosfera jest naprężona i groźna. Jeśli teraz do tego ognia doleją jeszcze oliwy nowi komiltoni, może pożar, być może nawet nie wielki — w każdym razie jednak pożar — wybuchnąć w każdej chwili.

Dlatego też nasze władze bezpieczeństwa muszą haczną zwrócić uwagę na to towarzystwo komunistyczno-ruskie. (a)

## Prasa mówi.

# Głosy Prasy Polskiej

## Niefortunna zmiana

„GŁOS NARODU” pisząc o zmianie dokonanej na stanowisku kierownika Ministerstwa Oświaty, nazywa ją niefortunną. Następnie zapytuje:

Dlaczego po nieszczęśliwej pamięci p. Sujkowskim i po krótkim popasie p. Bartla, który nie mógł resortowi temu poświęcić wiele czasu z powodu innych zajęć, ministerstwo oświaty ma dalej być terenem eksperymentowania dla ludzi temu ministerstwu obcych? Przecież „sanacja moralna” posiada dość prawników, administratorów i pedagogów; którzy z natury rzeczy więcej nadają się na kierowników oświaty, niż lekarze prowincjonalni... Skąd taka niechęć do prawników i fachowców? Nowy minister w najlepszym wypadku będzie potrzebował kilku miesięcy na zapoznanie się ze sprawami swego ministerstwa i będzie zawsze w pewnej mierze manekinem w ręku swych urzędników. A właśnie teraz przygotowuje się Ministerstwo Oświaty do wielkiej reformy wychowania szkolnego, wymagającej, by na jego czele stał fachowiec pierwszorzędny!

## Co nam dała „sanacja”

Jak dotąd literalnie nic, coby się nazywać mogło realnym zyskiem.

„RZECZPOSPOLITA” twierdzi, że „sanacja moralna” nie wyzyskała na pożytek państwa żadnych odpowiednich momentów. Czytamy tam:

Czyż wyzyskała „sanacja moralna” na pożytek państwa świetną koniunkturę gospodarczą, jaka nie prędko może się powtórzyć w

przyszłości? Przeciwnie, codziennie nieomal jesteśmy świadkami zwiększania się masy, bezrobotnych, wzrostu drożyzny, co w skutkach swych grozi dalszym zamknięciem warsztatów i zmniejszeniem się eksportu.

Co najgorsza, naród nie wie dokąd i w jakim kierunku dziś dążymy. Niezna programu polityki wewnętrznej i gospodarczej Rządu. Wszystkie zdarzenia i zmiany w Rządzie zaskakują go, Pomiedzy narodem i jego warstwami a Rządem niema stałej łączności i współpracy. Rola Sejmu i Senatu została zredukowana tylko do uchwalania budżetów.

## Szczyt idiotyzmu.

„NOWY KURJER” poznański, opisując wycieczkę polskiej młodzieży do Rzymu, podaje, co następuje:

Oto po uroczystościach ku czci św. Alojzego Gonzagi, gdy orkiestra włoska odegrała „Głowinezzę”; orkiestra grupy młodzieży rekonstrukcyjnej z Krakowa, biorąca udział w wycieczce polskiej, zaczęła grać „Pierwszą Brygadę” Dopiero na skutek protestów ze strony pozostałej części młodzieży, która groziła opuszczeniem uroczystości, zaprzestano tego „hymnu polskich faszystów”.

Wszystkiego możnaby się spodziewać po naszych majówkowiczach, ale tego, że wino majowe do tego stopnia zamroczy ich ły, iż w podobnej chwili i podobnym miejscu wyjadą ze swą zwarjowaną „brygadą” z ohydny pruskim marszem, ku pośmiewisku Włochów, w to doprawdy trudno poprostu uwierzyć.

G—ski.

## Kat cytadeli warszawskiej

### POKUTUJE ZA HANBĘ SWEGO RZEMIOSŁA.

Do miejskiego przytułku dla starców w Dźwińsku na Łotwie zgłosił się przed dwa tygodniami 78-letni staruszek, bezdomny, wychudzony, ubrany w łachmany.

W tydzień jednak potem zarządzający przytułkiem zmuszony był usunąć przybysza. Nikt z lokatorów przytułku nie chciał ani go dziny pozostawać pod jednym dachem z owym starcem. Ogłoszono nawet głódówkę, aby poprzeć żądanie natychmiastowego usunięcia nowoprzybyłego.

Okazało się, że jest to dawny Kat z Petersburga. Przez długi czas był on katem w Cytadeli warszawskiej, w najstraszniejszych czasach rewolucji 1905 roku i z pewnością zarzucał stryczek wielu, wielu męczennikom na stokach Cytadeli.

## Niebieski lis.

(Nowela)

(Dokończenie).

Wytworny oficer miał najwidoczniej zaszczyt znać osobiście księżniczki Krwi, przejeżdżając bowiem pod balkonem ruchem dyskretnym pochylił szablę. Jej Cesarska Wysokość Paulina księżna Gaustalli raczyła odwzajemnić ukłon ów uśmiechem. Mijając w parę sekund później Cesarza oficer wykonał pełny ukłon przepisowy.

Napoleon spojrzął na księcia Reggio i skinął dłonią. Marszałek podniósł do góry ugwieżdżoną buławę. Zakomenderował:

— Stój!

Szwadrony stanęły jak wryte. Trąby

umilkły. W ciszy jak makiem siał rozległ się głos cesarza:

— Komendant de Berneville — do mnie!

Piękny oficer opuściwszy szwadron podjechał ku władcy. W miarę jak się zbliżał mina mu się rzędzła. Triumfalny wyraz znikł z niej bez śladu. Stosownie do regulaminów zatrzymał wierzchowca o trzy kroki przed Najwyższym Wodzem.

Najjaśniejszy Pan nie miał już żadnych wątpliwości z jakiego powodu peleryna z lisów przestała zdobić księżną Gaustalli.

— Komendancie de Berneville — rzekł tonem oschłym. — Pański dolman jest nieprzepisowy.

Znowu zapadła cisza. Świadkowie tej

sceny czuli że burza wisi w powietrzu.

— Wróci pan natychmiast do siebie — rzekł cesarz po chwili. — Przebierze się pan w mundur regulaminowy. Następnie wsiądzie pan na konia i pojedzie pan do Aragonu zameldować się generałowi Suchet, dowodzącemu moimi wojskami w Hiszpanii. Liczę, że opuści pan Paryż jeszcze dziś przed wieczorem.

Oficer błąd jak płótno zasalutował. Wykonał obrót i pomknął na swoje miejsce. Cesarz podniósł rękę Trąby zabrzmiały na nowo Pulki ruszyły, podejmując przerwana defiladę.

Tymczasem na balkonie damy dworu musiały zakrzętać się koło księżnej Gaustalli, której nagle zrobiło się słabo.

Tłumaczył S. J.

# HIGIENA I ZDROWIE.

## Pandemja grypy (influenzy) Co każdy o grypie wiedzieć powinien.

Od pewnego czasu pisma zamieszczają alarmujące wiadomości o panującej w wielu krajach pandemji grypy, która rozszerza się coraz to na inne kraje. Dziś grypa przedstawia się groźnie: w Hiszpanji, Francji, Niemczech, Holandji i państwach skandynawskich. Nasz departament zdrowia przy M.S.W. już przygotowuje akcję zapobiegawczą, jednak najskuteczniejszą obroną naszego kraju przed nową epidemją jest zapoznanie się każdego ogólnie z objawami grypy, celem wczesnego jej rozpoznania i zwalczania w jej początkowym okresie.

Oto co każdy wiedzieć powinien o grypie:

Jest to choroba zakaźna, występująca przeważnie epidemicznie, często pandemicznie (w wielu krajach), dość rzadko sporadycznie. Na krótki czas przed wybuchem zapowiadają grypę następujące zwiastuny: dreszcze, osłabienie, ociążałość, ból głowy, niepokój, a przede wszystkim katar. Potem zjawiają się wymioty, silna gorączka (39,5—40 st.) i silne bóle głowy. Te ostatnie zwłaszcza zwracają na siebie główną uwagę, jak również uczucie ogólnego rozbicia, łamanie w kościach, bóle w mięśniach łydki i w pasie. Następnie zespoły objawów są różne w zależności od tego czy influenza przeniosła się na układ pokarmowy (żołądek i jelita), drogi oddechowe, czy na system nerwowy.

Najczęściej spotyka się jelitowy typ grypy, który przejawia się silną utratą apetytu, obłożonym jęzkiem, przygnębieniem bólami brzucha, zaparciem stolca lub biegunką. Często na wardze występują zajady. Niekiedy zaczerwienienie gardła z gorączką i osłabieniem może być jedynym symptomem tej choroby.

Płucna forma grypy charakteryzuje się głównie silnym katarą, bólami w uszach, silnym kaszlem, który trwa w dzień i w nocy.

Influenza typu nerwowego ma oznaki główne: silny ból głowy, łamanie w kościach, uczucie ogólnego rozbicia, niepokój, brak snu, bredzenie, lub senność trwająca niekiedy całymi dniami.

Najczęściej jednak te trzy typy grypy mieszają się z sobą. W każdym razie, na pierwszy plan wysuwa się uczucie ogólne rozbicia, uporczywy ból głowy i kości. Gorączka może przebiegać różnie; zależnie od rodzaju epidemji i złośliwości zarazki grypy. Może przez kilka dni wahać się między 38—39 st., albo trwać krótko na wysokości 40—41 st.

Stałym towarzyszem każdej grypy są zaburzenia żołądkowe. Niekiedy w początkach grypy zjawia się drobna wysypka (pokrzywka).

Przebieg grypy bywa różny. W cięższych przypadkach wyzdrowienie następuje w ciągu 24—48 g., w cięższych po 8 dniach, a niekiedy dopiero po kilku tygodniach. Wtedy gorączka może trwać nieprzerwanie przez przeciąg 6—8 tygodni, a nawet

do 3 miesięcy, albo też występują krótkotrwałe recydywy z różnymi przerwami i mogą trwać lata, w osłabionej formie po pierwszym ostrym napadzie. Po wyzdrowieniu osłabienie i uczucie rozbicia zachowuje się jeszcze w ciągu dłuższego czasu. Stosunkowo rzadko influenza przyjmuje obrót niepozywny. Groźne może zapalenie oskrzeli, opon mózgowych, ucha środkowego i t. d. Rokowanie co do zdrowia zależy od epidemji, konstytucji chorego, oraz od powikłań, które się mogą zdarzyć.

Przyczyną grypy jest zarazek wykryty przez Pfeiffera. Dostaje się on do zdrowego ustroju przez kontakt z chorym, który przy kichaniu, kasłaniu, a nawet mowie wyrzuca z siebie zarazki wraz z kropelkami płwociny. Te unosząc się w powietrze dostają się do jamy ustnej, lub nosowej osób z otoczenia chorego i tym sposobem zakażają zdrowe organizmy.

Na grypę nie zapadają tylko nieczyste jednostki. W czasie epidemji grypy choruje na nią 35 do 50 proc. ludzi. Epidemja rozszerza się szybko i na wszystkie bez względu na wiek osoby.

Przebieg grypy nie chroni przed powtórznym zakażeniem. Przeciwnie, nawet osoba, która przebyła grypę zapada na nią

przy każdej epidemji, tylko w słabszej formie.

Leczyć grypę należy szybko i radykalnie. Przedewszystkiem dla zapobiegnięcia rozszerzeniu się grypy wśród otoczenia należy chorego izolować. Położenie chorego do łóżka pokój stale przewietrzaj (temp. pokoju 17—18 st. Cels), chory, podobnie jak gruźlik, powinien spłuć do naczynia z jakimś płynem dezynfekcyjnym i leżeć w łóżku dotąd, dopóki przez dwa dni z rzędu nie będzie miał temperatury normalnej, a słabość i uczucie rozbicia nie ustąpi. W pierwszym dniu chorego należy okryć ciepłym pledem, a prócz tego dla wywołania potów i obniżenia gorączki podać środki przeciwgorączkowe (aspiryna, chinina), po użyciu których ustępuje często ból głowy, a także łamanie w kościach.

W czasie leczenia, chorego trzeba dobrze odżywiać. Można podać nieznaczna ilość alkoholu i napoi chłodzących (lemonjady, kompoty i t. p.) Aby zapobiec przeniesieniu się zarazków do ucha środkowego należy regularnie codziennie płukać gardło kwasem bornym, wodą utlenioną, wodnym roztworem jodiny i t. d. Do obserwacji przebiegu choroby i leczenia niezbędna jest pomoc lekarska.

## Dzieci bojaźliwe.

### Co wywołuje bojaźliwość i jak ją leczyć

Dzięki znajomości chorób nerwowych i umysłowych, musimy powiedzieć dziś śmiało, że bojaźliwość jest stanem umysłowym, wynikającym przede wszystkim z osłabienia funkcji życiowych. Bojaźliwi ludzie i dzieci są zwykle wadliwi, źle odżywiani, źle trawią, mają niewyrobione mięśnie i leniwy obieg krwi.

A więc przede wszystkim trzeba się starać o poprawienie odżywiania, trawienia, i to nie za pomocą środków aptecznych lecz racjonalnej higieny. Stosujmy hydroterapię, jako to: kąpiele słone, zimne nacieranie, gimnastykę.

Odwaga idzie zawsze w parze z optymizmem, który z kolei wypływa z pewnego nateżenia życiowego, z poczucia siły. Najlepszym tego dowodem to że człowiek tchórzliwy, pod wpływem kilku kieliszków wina, staje się odważnym aż do zuchwałości; ale alkohol działa deprymująco i tylko na krótki przeciąg czasu, odpowiednia zaś kuracja działa stale.

Staramy się też oddziaływać za pomocą perswazji. Obrazem, które wypełniają mózg dziecka tchórzliwego, przedstawmy inne, które by je mogły zwalczyć. Przedstawmy mu, na jaki wstyd tchórz się naraża. Niechaj dziecko za pomocą doświadczenia przekona się, że razy, których się obawia w walce z towarzyszymi, nie są wcale takie straszne.

Mosso utrzymuje, że odwaga zależy od trzech czynników: od wrodzonych danych, od wychowania i od perswazji.

Jakośmy wyżej powiedzieli, bojaźliwość jest pewnego rodzaju chorobą, obrazem, skutkiem osłabienia organizmu. Człowiek tchórzliwy nie jest w stanie wyobrazić sobie zwycięstwa, myśli jedynie o poddaniu się i o beczelowości walki.

Prócz wymienionych środków, przyzwyczajajmy dzieci do gier nieco forsownych, które wymagają zręczności i odwagi.

Jak dalece odwaga zależy od warunków czysto fizycznych, najlepszy dowód, że np. żołnierz najczęściej daleko więcej się boi, aniżeli syty; nieraz dziecko, z natury odważne, ogarnia strach, gdy się znajdzie połączony w ciemnościach. Ciemność bowiem, usuwa-

jąc z przed oczu obrazy rzeczywistości, uspasabia do urojeń i przywidzeń, które są zwykle przykre dlatego, że pozabawieni światła wpadamy nieraz w usposobienie pełne i smutne.

Co się tyczy dzieci podlegających strachom nocnym, to można podzielić na dwie grupy: do pierwszej należą malcy, którzy poprostu boją się spać w ciemności. Trzeba ich przede wszystkim przyzwyczaić do tego, by zasypiali bez światła. Czynieć to musimy naturalnie stopniowo, powoli, gdyż postępując w tym razie gwałtownie, narażamy dziecko na zbyt wielkie wstrząśnienie. Zapowiedzmy dziecku w wigiliję dnia, że dziś nie będzie światła w nocy w swoim pokoju, pozwólmy jednak by w sąsiednim pokoju było jasno i drzwi były otwarte. Działajmy na ambicję dzieci, by ostatecznie same zapragnęły robić tak „jak starsi“.

Co się tyczy drugiej kategorii, to należą tu dzieci, które podlegają właściwym znikom nocnym, zbadanym i opisanym przez lekarzy chorób nerwowych.

Dziecko śpi niespokojnie, poci się, rzuca się na łóżku, maroczy i jęczy; naraz budzi się ze straszliwym krzykiem, zaczyna opowiadać o zwierzątkach, które go chcą pożyć lub o ludziach co go chcą zabić. Nie poznaje rodziców i po chwili dopiero zasypia napowrót.

Bezpośrednim powodem tego rodzaju objawów jest zwykle przeładunek żołądka na noc. Zwracajmy pilnie uwagę, by dziecko nie jadło wkrótce przed udaniem się na spoczynek, a przede wszystkim, by nie jadło zbyt wiele, zwłaszcza pokarmów niestrawnych.

Dr Fleury.



# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Trucizna „Bohon-upas“

### Wydzielina liści roślin, które są najsilniejszą znaną trucizną.

Za najsilniejszą truciznę uchodzi powo-  
szechnie cjanek potasu. Przyznać też trzeba,  
że z trucizn, otrzymywanych na drodze che-  
micznej, cjanek potasu jest trucizną najgroź-  
niejszą. Jednakże w naturze istnieją rozmaite  
trucizny o tak niesłychanej sile, że najniebez-  
pieczniejsza trucizna chemiczna uchodzić mo-  
że wobec nich za coś całkiem niewinnego.  
Tak np. w rzekach Ameryki południowej ży-  
je pewien gatunek ryb, których mięso, zawie-  
rające soki trujące, powoduje momentalną  
śmierć człowieka.

Daleko jednak groźniejszą truciznę  
wydziela ze swych liści drzewo malajskie  
„Bohon-upas“, rosnące na Jawie, niedaleko  
Batawji. Jad drzewa tego zatrąwa powietrze  
na całe mile, zabijając momentalnie każdego,  
kto odważy się zbliżyć do niego. W promie-  
niu 10-12 mil od miejsc, na których rosną  
drzewa „Bohon-upas“, powietrze jest do te-  
go stopnia przesiąknięte gazami trującymi,  
że nie spotykamy tam najmniejszych śladów  
jakiegokolwiek wegetacji. Ludność tubylcza  
wysłała do zatrutych okolic skazańców, któ-  
rzy z narażeniem życia (oczywiście przy sto-  
sowaniu różnych środków ochronnych) mu-  
szą przynosić truciznę, używaną do zatrąwa-  
nia strzał.

Przyznać jednak trzeba, że skazańcy  
udają się do lasów „bohon-upas“ ze swej  
własnej woli. Według bowiem na Jawie pa-  
nującego zwyczaju każdy skazany na śmierć  
ma prawo dobrowolnego wyboru między  
śmiercią z ręki kata i „wycieczką“ do lasów  
„bohon-upas“. Zazwyczaj wybiera skazaniec  
to ostatnie. Wręczają mu następnie srebrną  
albo sztykretową puszkę i pouczają go, jak  
się ma zachowywać w czasie niebezpiecznej  
wyprawy. Między innymi zaleca się mu, by  
stałe kierował się według wiatru, by się mia-  
nowicie zbliżał do drzewa z wiatrem, odja-

lał zaś od drzewa przeciwko wiatrowi.

Nadewszystko jednak należy się spieszyć  
Następnie wysła skazańca w drogę o-  
stateczną pustelnik. Z chwilą, gdy nadchodzi  
dobry wiatr, naciąga kapłan delikwentowi  
skórzaną czapkę ze szlanami okularami na  
głowę i skórzane rękawiczki na ręce. Pustel-  
nik, który zamieszkiwał na przesmyku tam-  
tejszych gór opowiada, że w ciągu 30 lat  
swej działalności wyekspedjował 700 zbrod-  
niarzy do straszliwego drzewa; wróciło ich  
natomiast zaledwie około 70.

Drzewo „bohon-upas“ rośnie w okoli-  
cy, która według podania Alkoranu zamiesz-  
kana była przed setkami lat przez ludność  
gorszą od mieszkańców Sodomy i Gomory.

Według podania ludowego, Mahomet zwró-  
cił się do Boga z prośbą, by wygubił grze-  
szników. Bóg postanowił spełnić życzenie  
Mahometa, a w tym celu stworzył drzewo  
„bohon-upas“. Malajczycy uważają dlatego  
owe drzewo za uświęcone narzędzie Boga.

Zdarzyło się pewnego razu, że jeden z  
Europejczyków był świadkiem egzekucji,  
jakiej, dokonano na 13 dziewczętach haremo-  
wych, które dopuściły się jakiegoś przewi-  
nienia wobec cesarza w Soura Charta. Kat  
ukłął każdą z nich igłą, namoczoną w jądzie  
„bohon-upas“ i w przeciągu kilku minut  
zmarły wszystkie wśród modłów, zanoszo-  
nych do Mahometa. Zwłoki pozostawiono po kil-  
ku godzinach.

## Emma od państwa Wagnerów. Co mówi służąca wielkiego muzyka

Niema człowieka, któryby rano czegoś nie szu-  
kał.

„Marysiu, gdzie są moje zółte buciki?“ „Nie  
wiem, gdzie mi się podziały spinki!“ A przy śniada-  
niu: „Jajka są dziś znowu twarde jak kamień!“

U zwykłych, przeciętnych ludzi owe ranne  
przygody nie mają jednak żadnego znaczenia, pomi-  
mo, że wpływają niekiedy na ich całodzienny na-  
strój. Bo cóż kogo może obchodzić całodzienny na-  
strój przeciętnego człowieka? Sprawa zmienia się  
zasadniczo, gdy w grę wchodzi wchodzi wiele  
ludzie. Kto wie, co stworzyłoby jeszcze innego wiel-  
kiego muzyka, jak Beethoven, Chopin, Liszt czy Wagn-  
ner, gdyby rano nie miał przykrości ze służbą.

I oto jednemu z dziennikarzy niemieckich uda-  
ło się odszukać żyjącą jeszcze „Emmę od Państwa  
Wagnerów“, długoletnią służącą Ryszarda Wagne-  
ra. Mieszka ona w Berlinie, otoczona dziećmi i wnu-  
kami chętnie wspomina czasy Bayreuthu i Weimar-  
u, kiedy to stykała się codziennie z wielkimi muzy-  
kami.

„Było to lat temu 47: ja miałam lat 18, służy-  
łam u państwa Wagner. Pani Cosima miała już  
wtedy około lat 60, a pan Wagner był mniejwię-  
cej w jej wieku. Często chodziłam pomagać pani  
Paulinie Liszt, u której było zawsze dużo gości.  
Pomimo, iż byłam głównie kucharką, bywałam jed-  
nak często i w pokojach. Na pierwszym piętrze by-

ła bawialnia z fortepianem i duża kanapa. Za kana-  
pą stały szereg butelek z winem i wódką. Pan Liszt  
sam pijał niewiele, ale goście jego często zaglądali  
do kryjówki za kanapę. Wtedy to mieliśmy wykony-  
wać w Weimarze 9-tą symfonię i mieliśmy bardzo  
wiele do roboty z próbami. W dniu koncertu zjecha-  
ło się tyle osób, że nawet w kuchni nie mieliśmy  
chwilę spokoju. Pani Cosima przyjeżdżała wtedy czę-  
sto z Bayreuthu, aby pilnować, czy jest porządek,  
ale to było zupełnie zbędne. Na szczęście nie zna-  
mo jeszcze wówczas nowomodnych wynalazków, ba  
imaczej pani Cosima przyjeżdżałaby codziennie auto-  
mobilem i wogóle nie mieliśmyby chwili spokoju.

U państwa Wagnerów było nieco inaczej. Pan  
Wagner wówczas już chorował i był bardzo gryma-  
śny. Rano, gdy wstawał, wiecznie czegoś szukał i  
wtedy cały dom przewracał do góry nogami. Pan  
Liszt gniewał się najwyżej gdy znajdował plamy z  
tabaki na swym ubraniu, p. Wagner zaś miał zawa-  
sze powody do awantur. Jadał bardzo nieregularnie  
i nigdy nie miał ochoty na to, co właśnie było ugo-  
towane: jedną tylko potrawę można mu było podać  
zawsze, to ulubione jego serdelki.

Pracowaliśmy wówczas nad „Parsivalem“, w  
czasie gdy p. Wagner komponował w domu musia-  
ła panować śmiertelna cisza; tylko mały, rozpa-  
szczony Zygfryd czasem się z tego wyłamywał.

Na tem kończą się wspomnienia służącej.

MAURZYCY LEBLANC.

40

## Przygody księcia Renina.

Hortenzja spojrzała na niego pytająco.

— To jednak zabawne, — mruknął.

— Cóż się tu panu wydaje tak zabawnym, —  
spytała Hortenzja nieśmiało.

— No, cała ta sytuacja! Róża Andree, gwiazda  
filmowa, zakochana w tym chłopie, gruchająca so-  
łde z nim w zacisznym gniazdku, podczas gdy my  
szukaliśmy ją po lesie.

Zapewne pierwsza noc, spędzona w ciemnej  
pieczarze z Dalbrequem, musiała być ciężka. Ale  
rychło przyszło opamiętanie: zrozumiała, że oboje  
są, jakby stworzeni dla siebie, kryją się w tym za-  
cisznym gniazdku, gdzie nikomu nie przyjdzie na  
myśl ich szukać. Ale i to im nie wystarczy. Czują, że  
nie na tydzień, nie na miesiąc lub dwa; lecz na ca-  
łe życie losy ich się złączyły. Drogę mają wytknię-  
tą jasno; będą wspólnie „pracować“ dla zdjęć filmo-  
wych... Ten pierwszy występ w „Szczęśliwej księż-  
niczce“ wypadł przecież nad wszelkie spodziewanie!  
Więc dalej w świat, oboje... do Ameryki... do Los  
Angeles... tam czekają ich triumfy, swoboda i sława.

I już się biorą odrazu do roboty... byliśmy  
przecież świadkami owej wspaniałej sceny... krew w  
żyłach mrozącej... Porwał ją, chce wrzucić do stud-  
ni! Straszne rzeczy! Przyznam się pani że już wów-  
czas domyśliłem się potrochu całej prawdy!... Ale

podobne rozwiązanie całej tragedji, to dla mnie kom-  
pletną niespodzianką. We filmach księżniczki nie  
ulegają tak łatwo, woła śmierć, niż hańbę.

I dlatego z początku poszedłem za fałszywym  
tropem, orientując się wedle scenariusza filmowego.  
Księżniczka robi to i to... drwał postępuje w ten  
sposób... i tak dalej. Aż tu nagle wszystko się zmie-  
niło. Ów drwał z kina; którego uważaliśmy za ja-  
kieś bydlę niemal, zmienia się nagle w klasycznego  
Don Juana- Bajeczne, doprawdy!..

Renin urwał nagle, spostrzegł bowiem, że Ró-  
za Andree pomału przychodzi do siebie. Hortenzja  
objęła ją ramieniem, szepcząc:

— Rózo... to ja... twoja siostra:: Uspokój się::  
nie bój się!

Pochyliła się do jej ucha i przytulona do  
niej szepiała coś dalej. Ale Róża siedziała nieczuła,  
z zacisniętymi szczękami, zapatrzona gdzieś dale-  
ko.

Renin podszedł ku niej i zaczął spokojnie:

— Nie dziwię się pani zupełnie: rozumiem, że  
obowiązkiem pani jest bronić ukochanego człowieka  
i starać się go oczyścić z wszelkich zarzutów.  
Ale niema nic pilnego, a uważam, że w jego interesie  
leżałoby, aby odłożyć do jutra wszelkie wyjaśnie-  
nia. O ile do jutra nie zmieni pani swego zdania, ja  
sam chętnie pani służyć będę pomocą. Tymczasem  
zaś radzę szczerze, żeby pani wróciła do swego poko-  
ju, przygotowała się do podróży, uporządkowała  
swe papiery; tak, aby przy ewentualnym śledztwie  
niczego znaleźć nie było można. Proszę mi zaufać i  
posłuchać mej rady!

Ustąpiła w końcu. Zjedli wspólnie kolację, po-  
czem Róża razem z swą siostrą poszły spać na gó-  
rę. Morisseau z dwoma agentami położyli się spać  
w salonie, na kanapkach. Dwóch drugich agentów  
czuwiło nad rannym Dalbrequem.

Noc minęła spokojnie.

Rano przyjechali żandarmi, po których Renin  
wysłał swego szofera Klemensa z automobilem. U-  
radzono, że rannego przewiezie się automobilem do  
najbliższego szpitala więziennego.

Hortenzja i Róża zeszły na dół, przebudzone  
ruchem i gwarem. Róża miała minę osoby zdecydo-  
wanej na wszystko; Hortenzja obserwowała ją z  
nieukrywanym niepokojem.

Pokończono potrzebne przygotowania; należa-  
ło już tylko obudzić Dalbrequa i jego strażników.  
Morisseau poszedł tam sam osobiście. Skon-  
statował, że obaj ajenci leżą, głęboko uspieni; a  
łóżko było puste! Dalbreque zniknął!

Nie zaalarmowano się tem zbyt; jasnym  
było, że zbieg, z przeszarżowaną nogą, daleko uciec  
nie zdoła; nikt też nie łamał sobie zbyt głowy  
nad rozwiązaniem tej zagadki, jakim sposobem Dal-  
breque, ranny i skrapowany, zdołał usnąć czujność  
strażników i uciec.

Zorganizowano natychmiast pościg... Róża An-  
dree, zaniepokojona o los ukochanego, podeszła w  
stronę inspektora Morisseau.

Cicho!... — szepnął jej do ucha Renin.  
Proszę nie mówić.

## KRONIKA

## KALENDARZYK.

Czwartek, 13 stycznia, Weroniki.

## TEATRY.

Teatr Miejski „Świt, dzień i noc“.

Teatr Popularny „Dom otwarty“.

## WIDOWISKA.

Casino „Czerwony błazen“.

Luna „Kadet marynarki“.

Reduta „Nędznicy“.

Grand Kino „Kobiety i ich namiętności“.

Jdeon „Granica w płomieniach“.

Czary „Bandyta mimowoli“.

Apollo „Granica w płomieniach“.

Kino Spółdz. Prac. Państw. „O czem się nie mówi“.

Dom Ludowy „Kwiaciarka“.

Nowości „Zemsta błazna“.

Rekurs „Venus z krainy dolara“.

Corso „Śmiertelny pościg“.

Miejski Kin. Oświat. „Czterej jeźdźcy Apokalipsy“.

—o—

## Wiadomości bieżące.

## Przeniesienie biura P. K. U. Łódź

Komisariat Rządu na m. Łódź, oddział administracyjny, podaje do wiadomości, że w dniach 11, 12 i 13 stycznia r. b. w związku z przeniesieniem biura P.K.U. Łódź — miasto z ul. Sienkiewicza 3-5 na ul. Nowo-Targową Nr. 18 (lewa oficyna) — PKU. dla in interesantów czynną nie będzie.

Z dniem 14 stycznia r. b. przyjęcia interesantów odbywać się będą w nowym lokalu przy ul. Nowo-Targowej 18 jak dotychczas, t. j. od godz. 10 do 11 codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt.

## Wyjazd p. Wojewody.

W dniu wczorajszym o godzinie 1,20 po południu wyjechał pan Wojewoda Jaszczolt do Warszawy w sprawach służbowych.

Przyjazd pana Wojewody do Łodzi jest przewidziany w dniu 14 stycznia.

## Dowody osobiste dla cudzoziemców

Jak wiadomo, cudzoziemcy, którzy przybyli do Polski przed 12 października 1924 r. byli zarejestrowani i ci którzy uznani za lojalnych względem państwa polskiego, otrzymali t. zw. karty pobytu za opłatą.

Karty te są bezterminowe i miały być zmienione na nowe dowody osobiste po opracowaniu odpowiednich przepisów.

Jak się obecnie dowiadujemy, ustalenie tych przepisów jest już na ukończeniu i wkrótce cudzoziemcy otrzymają nowe dowody osobiste. (bip)

## Przed egzaminami dla eksternów

Jak nam komunikuje Kuratorium Łódzkie, po daniu w sprawie dopuszczenia do egzaminów dla eksternów przyjmowane są przez Kuratorium do dnia 15 stycznia.

Egzaminy odbędą się w połowie lutego (U)

## Łódź ma 170 stowarzyszeń

W tym tygodniu została sprowadzona przez referat stowarzyszeń przy Komisariacie Rządu statystyka zarejestrowanych stowarzyszeń, przyczem podzielono je zależnie od ich celu na 4 grupy.

W dniu 1 stycznia bieżącego roku było w Łodzi stowarzyszeń kulturalno - oświatowych — 70; gimnastyczno-sportowych 33; gospodarczych (krytyk, rzemieślnicze, właścicieli nieruchomości i lokatorów) — 47; rolniczych — 1; straży ogniowej 14. Łącznie było stowarzyszeń 170. (R)

## Zakrętaszy świętej biurokracji.

## OBDZIERANIE EMERYTÓW.

Łódź 10 stycznia.

Nasza święta biurokracja, oparta na zasadach głównie biurokracji austriackiej, pomimo ciągłych jej ulepszeń, wciąż wykazuje w dalszym ciągu kopy absurdów, które mogłyby jedynie być zastosowane gdzieś w kraju Zulusów czy Hotentotów, a które — niestety — z powodzeniem istnieją w Polsce, leżącej — jak wiadomo w europejskiej części świata.

Oto jeden z wielu przykładów Emeryci, na zasadzie odpowiedniej ustawy, pobierają świadczenia w takiej samej wysokości, jak wielką była ich ostatnia pensja, w czasie pracy aktywnej. Przyczem każda podwyżka pensji pracowników aktywnych, obowiązuje również i emerytów i ma im być wypłacana. Tyle mówi ustawa. Jednakże od ustawy samej do jej wykonywania droga bywa zwykle tak daleka, iż w praktyce niemal nigdy paragrafy tej ustawy wykonywane nie są.

Ostatnio np. podwyższono pensje wszystkim pracownikom państwowym o 10 procent. Na zasadzie ustawy rządowej, tenże sam dodatek do pensji winni otrzymać i emeryci. Tak jednakże nie jest.

Jeśli chodzi o obcinanie poborów emerytom i o ściąganie z nich horrendalnych podatków, ustawa bywa tak skrupulatnie wypełniana, aż może nawet za gorliwie. Ale kiedy zachodzi kwestja podwyżki, „bieg spraw“ staje się żółwi i nigdy do celu dojść jakoś nie może.

A propos podatków. Emeryci świadczeniemi państwowymi obciążani są w sposób następujący: 8 procent państwowego podatku od lokali, 2,5 procent podatku dochodowego, 3 proc. podatku emerytalnego i wreszcie podatek od lokali komunalny. Przy poborach emerytalnych 100 zł. miesięcznie, czyli 300 zł. kwartalnie, emeryt świadczeń państwowych płaci przeciętnie 36 zł. miesięcznie 108 zł. kwartalnie, czyli 460 zł. rocznie.

Jak z powyższego obliczenia wynika,

państwo, jeśli chodzi o ściąganie świadczeń na rzecz Skarbu, jest ogromnie konsekwentne, a ponadto nieublagane i stanowcze, nies które bowiem podatki ściągają się natychmiast, inne znów „w ciągu 14 dni od dnia do ręczenia nakazu płatniczego“ zapłacone być muszą. Można się oczywiście „odwoływać“ ale takie „odwołanie“ „nie wstrzymuje obowiązków uiszczenia podatku“ we właściwym terminie. Czyli, inaczej, naprzód zapłać, a potem szukaj wiatru w polu. Rzadkim bowiem jest w Polsce taki obywatel, któremu takie „odwołanie“ mogłoby cokolwiek pomóc.

Nie chodzi nam tu o tych młodych emerytów, których rządy majowe tak wielu napłodziły, lecz o tych, co przesłużyli 30-40 lat np. w szkolnictwie, a poszedłszy na emeryturę jedynie z tych świadczeń żyją. Młodzi, pomajowi emeryci, choć nawet nie otrzymują pełnych świadczeń, zawsze sobie potrafią dać radę. Są młodzi i zdolni do pracy i pomimo ciężkiego stanu ekonomicznego kraju — zawsze zajęcie znaleźć potrafią. Odejście przeto ostatniego kęsa chleba od ust tym najbardziej potrzebującym społecznym jest tylko ordynaryjnym obdzieraniem ich ze skóry. Rząd pomyślał o ustawie emerytalnej dla wojska. Ostatnio została ona ogłoszona, czasby tedy pomyśleć o ostatecznym uregulowaniu emerytalnych spraw młodych pracowników. Faworyzowanie wojska z krzywdą tysięcy pracowników innych dykasterji, zaczyna zbytnio razić, zaczyna w nasze życie publiczne wprowadzać niepożądany rozdzwęk wojskowy bowiem, czując, iż jest „oczkiem w głowie“ rządu, zaczyna lekceważyć „cywila“ i na tem tle już niejednokrotnie dochodziło do niemiłych zajść. Tego zaś należy za wszelką cenę uniknąć, a Sejm winienby się zająć sprawami emerytalnymi cywilnych pracowników państwowych i ostatecznie uregulować je w tym duchu, by więcej nie budziły one żadnych wątpliwości. (Sic!)

## Zeznania o obrocie za rok 1926

## WINNY BYĆ SKŁADANE DO 15 LUTEGO.

Jak się dowiadujemy, w urzędach skarbowych czynione są obecnie przygotowania wstępne do wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za rok 1926. Podstawą do tego wymiaru są tak zwane zeznania płatników, które szczegółowo i dokładnie wypełnione, należy składać we właściwym urzędzie skarbowym t. j. w tym okręgu, w którym znajdują się dane przedsiębiorstwa. Zeznania

te należy składać już w bieżącym miesiącu, najpóźniej do dnia 15 lutego r. b. Właściwy wymiar tego podatku przez komisje szacunkowe nastąpi w pierwszych dniach marca. W razie jakichkolwiek wątpliwości, związanych z wypełnieniem zeznań, urzędy skarbowe będą udzielały dokładnych i wyczerpujących wyjaśnień. (W)

## Jeden szofer wystarczy

## W TAKSÓWKACH SZOFERZY WINNI JEŹDZIĆ BEZ POMOCNIKÓW.

Latem ubiegłego roku władze wydały nakaz, by dorożki samochodowe obsługiwane były jedynie przez szoferów z zupełnym pominięciem t. zw. pomocników szoferskich. Obecnie do właściwych władz często wpływają prośby właścicieli dorożek samochodowych względnie szoferów, którzy proszą, o zezwolenie w drodze wyjątku na zatrudnienie

nie pomocnika szoferskiego. Jak się dowiadujemy, starania powyższe są zupełnie bezcelowe, gdyż pomocników wolno mieć jedynie szoferom samochodów prywatnych, co się zaś tyczy dorożek (taksówek) względem nich zakaz ten jest bezwzględny i żadne wyjątki nie są dopuszczalne. (W)



**Kronika policyjna.****Lódzkie bruki.**

W dniu wczorajszym na ulicy Południowej 19, wskutek nierówności bruku upadł 56 letni Hersz Woler zamieszkały przy ul. Nowomiejskiej 24, przy czym uległ złamaniu lewego obojczyka.

Zawiezony lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu nieszcześliwemu pierwszej pomocy odwiózł go do domu. (R)

**Pożar.**

W dniu wczorajszym w oranżerii przy fabryce Barcińskiego ulica Kilińskiego 177 o godzinie 2 po południu wybuchł pożar z nieznaną przyczyną.

Zawiezony 4 oddział Straży Ogniowej, po ½ godzinnej akcji ratowniczej pożar ugasił, straty jednakże wynoszą około 2,000 złotych. Dochodzenie policyjne ustaliło, iż przyczyną pożaru było wadliwe urządzenie pieca. (R)

**Nieszczęśliwy wypadek.**

W dniu wczorajszym 16 letni Józef Marczewski, zamieszkały przy ul. Rzgowskiej 73 podczas jazdy tramwajem nr. 4 przez ulicę Kilińskiego, wychylił się z tylnej platformy wagonu obok posesji nr. 145 i uderzył głową o słup telefoniczny stojący przy szynach tramwajowych, przy czym wskutek uderzenia stracił przytomność i wypadł z wagonu na ulicę. Zawiezony lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu nieszcześliwemu pierwszej pomocy, pozostawił go na miejscu pod opieką rodziców. (R)

**Kradzieże.**

Z mieszkania Ruchli Kepińskiej, zamieszkałej przy ul. Kilińskiego 7 nieznanymi sprawcami skradli różną biżuterję wartości 3,000 złotych. Pierwsza brygada policji śledczej pod kierownictwem podkomisarza Wesołowskiego prowadzi dochodzenie celem wykrycia sprawców kradzieży. (R)

**ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.****„W noc wigilijną”**

W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 5 pp. w sali Domu Młodzieży Polskiej, (Gdańska 111.) Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej z Żubardzia odegra szubeczkę w 5-ciu aktach pt. „W noc wigilijną”. Goście miłe widziani.

**Z Harcerstwa.**

W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 11 w lokalu Zarządu Oddziału Związku Harcerstwa Polskiego Ewangelicka 9 pan prof. Jakubczyk wygłosi aktualny odczyt „O kolendach polskich i ich historii i melodii” połączony z produkcją śpiewu.

**Koncert w Polskiej Y.M.C.A.**

Dowiadujemy się, że w nadchodzącą niedzielę dnia 16 bm. o godz. 8-jej wiecz. odbędzie się w sali Polskiej YMCA. przy ul. Piotrkowskiej 89 pierwszy wczorajny koncert wokarno-muzykalny. O wydarzeniu tem artystycznym świadczą najlepiej taskawie biorący udział P. p. Fotygo H. (sopran) dyr. O. Szefer (deklamacje), Teszner (wiolonczela i kwartet) dyr. Kenger (tenor).

Szczegóły i wcześniejsze zamawianie miejsc. Główne Biuro Piotrkowska 89 codziennie od 5—9 w. tel. 23-90.

**ODCZYTY.****O Księgoznawstwie.**

„W piątek dn. 14 bm. o g. 8-jej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Techników w Łodzi Piotrkowska 102, wygłosi odczyt p. prof. Zygmunt Lorenc pt. „O księgoznawstwie” (odczyt będzie ilustrowany pokazem starych cennych druków).

**ZABAWY I WIDOWISKA.****Bal Chrześcijańskiego T-wa Ochrony Kobiet**

W dniach karnawału, kiedy piękna pani i pan wytwórny w zabaw szale tonie, najniezwyklejszym złociste grosz swój w dani, myślą się zwrócić ku Kobiet Ochronie. Każda z Was, Pani, szczęśliwa i strojna, w uśmiechach losu gody życia spędza, lecz dla sióstr waszych dola jest mniej hojna i czyha na nie giód, ulica, nędza.

A wy, Panowie, co u stóp składacie wieńce hołdów i miłości, pomyślcie chwilę o tej, co, nieste-

**Kto w r. 1918-20 powierzył swój majątek Państwu****W JAKI SPOSÓB DZIŚ ZOSTANIE WYNAGRODZONY.**

Jak wiadomo w latach 1918—1920 Skarb Państwa wypuścił na rynek giełdowy szereg pożyczek państwowych na marki polskie, które zostały z czasem zdewaluowane, tak dalece, że straciły całą swą wartość. W tych dniach Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie, dotyczące wynagrodzeń dla tych osób, które posiadają Państwowe papiery wartościowe z okresu — 1918—1920.

Rozporządzenie wskazuje dokładnie w jaki sposób należy wynagrodzić te osoby, przyczem bierze pod uwagę tylko tych, którzy owe pożyczki kupili bezpośrednio w bankach Państwa, lub w innych bankach, które były upoważnione przez Rząd do sprzedawania państwowych papierów wartościowych. Osoby, które nabyły państwowe papiery wartościowe

z innych źródeł, żadnych wynagrodzeń nie otrzymają. Ci, którzy zapłacili za papiery wartościowe złotą, lub zagraniczną walutą otrzymają obecnie w drodze wynagrodzenia zpowrotem inne państwowe papiery wartościowe na złote polskie w zlocie.

Wynagrodzenia innej kategorii właścicieli pożyczek państwowych, którzy za nie zapłacili w polskich lub niemieckich markach, jest zależny od terminu ich kupna.

Wszystkie zainteresowane w powyższym osoby powinny najpóźniej do dnia 20 marca 1927 r. zwrócić się do Urzędu Pożyczek Państwowych w Warszawie, z podaniami do których należy załączyć dokument stwierdzający ich osobiste nabycie papierów wartościowych w instytucjach państwowych. (R)

**Lekarze i akuszerki Kasy Chorych nie dostaną podwyżki,****BO KASA CHORYCH JEST ŹŁE ADMINISTROWANA.**

Na wtorkowym posiedzeniu zarządu Kasy Chorych omawiano sprawę żądań podwyżkowych lekarzy oraz akuserek, które domagały się zrównania ich zarobków z doktorami akuserek w warszawskiej Kasie. W dyskusji nad tą sprawą podkreślono, iż sytuacja finansowa Kasy wydatnie się pogarsza wobec czego realizacja tych postulatów winna być w zupełności uzależniona od budżetu na rok 1927. W wyniku tej dyskusji postanowiono sprawę tę przekazać do załatwienia komisji finansowej, która będzie miała za za-

danie wyszukanie ewentualnych źródeł pokrycia na ten cel.

W związku z tem komisja finansowa zwróciła się w dniu wczorajszym do dyrekcji w celu uzyskania dokładnych danych liczbowych o wysokości wydatków na personel lekarski i techniczny Kasy. Komisja finansowa postanowiła bowiem sprawę podwyżek traktować łącznie z dyskusją nad budżetem, który jest już w opracowaniu dyrekcji rozpatrywany przez komisję i wkrótce znajdzie się na zarządzie. (E)

**O udogodnienia w komunikacji tramwajowej****PRZEPEŁNIENIE W TRAMWAJACH MIEJSKICH.**

W ostatnich czasach dało się zauważyć niezwykle, nawet, jak na nasze stosunki, przepełnienie wagonów tramwajowych w Łodzi. Najdotkliwiej daje się we znaki w godzinach rannych, kiedy robotnicy, urzędnicy i młodzież szkolna udaje się do zajęć.

W sprawie tej do dyrekcji Kolei Elektrycznej Łódzkiej zwracał się parokrotnie z interwencją Komisarjat Rządu, jednak, jak do tychczas, bezskutecznie.

Radykalne rozwiązanie tej kwestji byłoby możliwe przede wszystkim przez przeprowadzenie nowych linii tramwajowych i zgęszczenie wskutek tego sieci tramwajo-

wej, a w związku z tem odciążenie istniejących linii, zwłaszcza obwodowych i przechodzących ul. Piotrkowską — doraźne zaś ulżenie obecnej sytuacji mogłoby nastąpić przez zwiększenie się liczby kursujących pociągów i wagonów.

W każdym razie sprawa ta wymaga jaknajszybszego uporządkowania dla dobra zarówno publiczności, jak i samej dyrekcji K.E.L., która z pewnością ponosi znaczne szkody materialne na pasażerach, którzy zostając na przystankach wskutek przepełnienia wagonów lub nie mogąc doczekać się na tramwaj — rezygnują z jazdy i idą pieszo. (P)

**„Dzień książki”****URZĄDZA KURATORJUM W SZKOŁACH ŁÓDZKICH.**

W lutym br. zorganizowana zostanie przez kuratorjum w szkołach całego województwa planowa propaganda czytelnictwa, a to w celu ożywienia czytelnictwa wśród młodzieży oraz powiększenia zapasów książek w bibliotekach szkół powszechnych. W tym celu zbierane będą składki publiczne, do browolne składki wśród młodzieży szkolnej,

ty, od losu żąda jedynie liłości..

Więc Towarzystwo dla Kobiet Ochrony do Was z gorącym apelem się zwraca: choć płochy srodek, lecz cel uświęcony, a wszak najbardziej zaba-

odczyty i t. d. Za zebrane fundusze zakupio na zostanie pewna ilość książek dla bibliotek szkolnych szczególnie z pośród wydawnictw specjalnych dla młodzieży, których brak silnie daje się w bibliotekach szkolnych na terenie województwa odczuć. Szczegóły tej akcji ustalone zostaną w najbliższym czasie przez kuratorjum.

wa popłaca. Zatem na bal Was prosimy uprzejmie, w 20-ty stycznia w Grand Hotelu sali, a już Komitet cały trud podejmuje, aby tradycję wznówić polskich bał.

## Wielka zabawa taneczna w „Lutni”

W nadchodzącą sobotę dn. 15 b. m. o godz. 9 i pół wiecz. gorliwy Zarząd „Lutni” urządza wielką zabawę taneczną. Niskie ceny wejścia i tańszy tym razem bufet napewno ściagną do saloonów „Lutni” ich stałych bywalców, tembardziej, że do tańca przygrywać będzie znakomity sekstet „jazz-band” kina „Reduta” pod dyr. Czudnowskiego, który swą muzyką na zabawie „Lutni” w Noc Sylwestrową zdołał zachwyć i rozruszać wszystkich tak licznie zgromadzonych gości.

—oO—

## Teatr i sztuka.

### TEATR MIEJSKI

#### ODWOŁANIE — „KOPCIUSZKA”.

Z powodu tego, że kostjumy z „Kopciuszka” potrzebne są do obecnego repertuaru warszawskiego, projektowane na sobotę i niedzielę wznowienie czarodziejskiej bajki musi być na razie odwołane. „Kopciuszek” będzie wznowiony za parę tygodni.

### WYSTĘPY MARJI MALICKIEJ.

Sympatyczna, utalentowana artystka Teatru Polskiego p. Marja Malicka kreująca z takim wdziękiem główną rolę kobiecą w arcywesołej krotkowiec salonowej de Flersa i Caillaveta „Osiołkowi w żłoby dano”, będzie mogła wystąpić na naszej scenie jeszcze tylko 7 razy, a mianowicie: dziś, czwartek, w „Świecie; dnu i nocy” (po cenach niższych), jutro, piątek, w sobotę wieczorem niedzielę wieczorem, wtorek i środę przyszłego tygodnia „Osiołkowi w żłoby dano”. Bilety ulgowe ważne.

Dziś po cenach niższych „Świt, dzień i noc” z Marją Malicką i Romanem Hierowskim.

Jutro, piątek, sobota i niedziela wieczorem „Osiołkowi w żłoby dano” z Marją Malicką. Bilety ulgowe ważne.

W niedzielę o godz. 3 m. 30 popołudniu wyjątkowo po cenach najniższych niegrana od miesiąca sensacyjna „Sprawa Makropulos” (Kobieta 341-letnia).

### TEATR POPULARNY

Dziś w czwartek i jutro w piątek wieczorem ostatnie dwa przedstawienia komedji M. Bałuckiego „Dom otwarty”.

W sobotę dwa przedstawienia: popołudniu po cenach najniższych, wieczorem premiera pysznej komedji Fijałkowskiego „Gorąca Krew”.

### TEATR W SALI GEYERA (PIOTRKOWSKA 295).

Dyrekcja Teatru Popularnego wystawia w sali Geyera w sobotę dnia 15 bm. wieczorem i w niedzielę dnia 16 bm. popołudniu i wieczorem „Dom otwarty” Michała Bałuckiego w doskonałej obsadzie rol. Będą to nieodwołalnie trzy ostatnie spektakle „Domu otwartego”, dane specjalnie dla mieszkańców dzielnicy Górnej, wątpić też nie należy, że podobnie, jak i w Teatrze przy ul. Ogrodowej i w sali Geyera odniosą sukces wszechstronny.

### TEATR NIEMIECKI.

Dziś w czwartek, jako w dniu 100 letniej rocznicy Jana Strauss'a odbędzie się pod protektoratem austriackiego konsula honorowego p. Karola Wilhelma Scheiblera, uroczyste przedstawienie. Grane będzie tego danego mistrza „Krew wiedeńska. W piątek teatr zamknięty. W sobotę, dnia 15 b. m. przedstawienie benefisowe dla p. Thia Klein. Grane będzie po raz drugi „Krew wiedeńska”. W niedzielę po poł. 3 i pół „Dookoła miłości”. Wieczorem o godz. 8,15 poraz ostatni „Krew wiedeńska”.

W poniedziałek teatr zamknięty. We wtorek, tako przedstawienie popularne „Nietoperz”.

### DZISIEJSZY KONCERT DUBISKI I ARRAU.

Dziś przyjeżdżają do Łodzi znakomici artyści Irena Dubiska oraz Claudio Arrau, którzy wystąpią z własnym koncertem w Sali Filharmonji.

### „BETLEEM POLSKIE”.

Cieszące się niebывалым powodzeniem „Betleem Polskie” L. Rydla wystawione przez Tow. Spiew im. Moniuszki pod reżyserją J. Piłarskiego powtórzone zostanie w nadchodzącą niedzielę o g. 1 m. 30 w południe w Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej nr. 18.

—oO—

# Loterja Państwowa jest dobrym interesem.

## CZEGO DOMAGAJĄ SIĘ KOLEKTORZY.

W swoim czasie donieśliśmy o utworzeniu się w Łodzi sekcji kolektorów loterji państwowej, którzy zrzeszyli się pod przewodnictwem p. Wolskiego i I stowarzyszeniu kupców i detalistów województwa łódzkiego. Sekcja ta podjęła obecnie energiczną działalność, mającą na celu zwalczanie konkurencji kolektorów zamiejscowych. W tym celu odbyło się specjalne walne zebranie, na którym postanowiono wysłać obszerną depeszę do Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej w Warszawie. W przedłożeniu tem domagano się nieudzielania koncesji kolektorskich

na terenie Łodzi obcym firmom, zwłaszcza zaś warszawskim. Zagroza to bowiem egzystencji firm kolektorskich łódzkich, tembardziej, że do Warszawy nie wolno się firmom łódzkim przenosić, natomiast kolektorzy warszawscy zakładają w Łodzi nawet swe filje, co jest wyraźnym i nierównomiernym traktowaniem poszczególnych firm w tej dziedzinie. W depeszy stwierdzono wreszcie, iż nie które firmy warszawskie powynajmowały już w Łodzi obszerne lokale, tak, iż akcja i ingerencja czynników rządowych winna nastąpić jaknajrychlej. (E)

—oO—

# Czy zatuszowano?

## JAK SIĘ PRZEDSTAWIA SPRAWA FUNDUSZU BEZROBOCIA?

Głośna na całą Polskę historia z nadzyciami w Funduszu Bezrobocia w Łodzi walcująca się od kilku tygodni, zginęła gdzieś w zakamarkach szuflad ministerjalnych.

Rozgłoszenie poczętej sprawy — ukrećono śnać głowę, bo ucichło nagle wszystko z chwilą usunięcia z Łodzi tych, co nie mogli spokojnie patrzeć na dewastacyjną gospodarkę pana Kulickowskiego i jego komitowników.

Komisja ministerjalna, którą wysłano do Łodzi w celu zebrania materiału — nic nie zdziałałszy, bo sądziła, że p. Kulickowski

na tyle będzie wspaniałomyślny, iż sam się do winy przyzna — wyjechała z tem, z czem przyjechała.

Zaś partyjna kliczka socjalistyczna pozostała w dawnym swym kramiku — nienaruszona, w komplecie i dalej się rządzi po dawnemu.

Oto skutki rewizji ministerjalnych! Czyż potrzeba coś więcej dodawać do tego znamienego faktu, skoro powyższe mówi samo za siebie? My jednakże nie przejdziemy nad tem do porządku dziennego lecz w dalszym ciągu brudy ze stajni Augiasza, będziemy wywlekać na światło dzienne

—oO—

# Kontrola pracowników umysłowych

## PRZEDŁUŻONA ZOSTAŁA DO 15-GO.

W ub. sobotę zakończone zostało przez numerowanie legitymacji bezrobotnych pracowników umysłowych na r. 1927. Ponieważ dość duża liczba nie zgłosiła się dotąd co grozi pominięciem przy wypłatach zasiłków odział dla pracowników umysłowych z PUPP zwrócił się do organizacji pracowniczych z zawiadomieniem, iż termin ten przedłużony zostaje do 15 stycznia i bezrobotni pracowni

cy umysłowi mogą zgłaszać swe legitymacje do przenumerowywania codziennie między godziną 2—3. Jednocześnie powiadomione zostały organizacje pracownicze, iż kontrola co miesięczna legitymacji pracowniczych, niema jąca nic wspólnego z omawianą wyżej akcją przenumerowywania legitymacji — odbywać się będzie obecnie z dniem 1-ym każdego miesiąca. (E)

—oO—

# Wzmożony ruch pociągów towarowych

## POWODEM OPÓZNIANIA POCIĄGÓW OSOBOWYCH.

Jak się dowiadujemy, przyczyną opóźnienia pociągów pasażerskich jest wzmożony ostatnio ruch pociągów towarowych, których liczba w ostatnich trzech miesiącach znacznie się zwiększyła. Poza tem na opóźnienie się pociągów wpływa zły stan torów kolejowych, szczególnie szyn i zwrotnic. Wobec powyższego kierownicy pociągów nie mogą nad

rabiać opóźnieniem w drodze, gdyż każdy odcinek toru ma stalone maximum szybkości ze względu na bezpieczeństwo ruchu. W najbliższych więc dniach władze kolejowe przystąpią energicznie do naprawiania torów, wobec czego opóźnienia pociągów będą doprowadzone do minimum. (W)

—oO—

# Pensje kawalerom „Virtuti Militari”

## PRAWDOPODOBNIENIE BĘDĄ WYPŁACONE W LUTYM.

Jak się dowiadujemy, wniosek Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie wypłaty w roku bieżącym zarówno pensji zaległej, jak i bieżącej kawalerom orderu „Virtuti Militari” został w zasadzie przez rząd przyjęty i odpowiednie kredyty znalazły się

w preliminarzu budżetowym. Chodzi tylko o ustalenie terminu wypłaty. Najpierw wypłacona zostanie pensja za rok bieżący w wysokości 300 zł. i to najprawdopodobniej w ciągu lutego rb. a potem za rok 1921 — na jesieni rb.

**Z FACECJI O SPÓŁCZESNEJ POLSCE**

**Lekarz od świąty.**

Śniąc o sławie Staszica — jak głodny o torcie — każdy z szefów oświaty „działał” w swym resorcie

Otwierał wielkich planów i pomysłów stragan Reformował — aż w końcu się zrobił bałagan.

Chore było szkolnictwo. Więc czemu narzekasz, że ministrem oświaty został dzisiaj lekarz?

Jago-Jago.

**ZE SREBRNEGO EKRANU.**

**NOCE FLORENCKIE.**

KINO LUNA.

Na tle potęgi epoki świetnego Odrodzenia rzucił reżyser doskonały w ujęciu i koncepcji obraz, w którym fabuła historyczna dobrze spleciona została z treścią miłosnych przeżyć i przygód bohatera, przy błędach, który pod maską ułożonego dążył ambity do władzy. Na tem tle zarysowuje się miłosny konflikt człowieka, owładniętego żądzą władzy i panowania, który ugiąć się przeciwko w końcu musi przed wolą ludu wolnej Florencji. Na plan pierwszy wysuwają się oczywiście dwie siostry Dorota i Liljana Gisch jak dwie żony ambitnego Greka, Liljana ma w sobie dziewczęcą wdzięk i subtelną słodycz, Dorota zaś po rywa przedewszystkiem pewną swobodą i zamaszystością, jest życiowo mądra i z łatwością opanowująca przeszkody. Stanowią one w filmie tym świetny kontrast zewnętrzny i wewnętrzny, dwa przeciwieństwa, a obie pełne wdzięku. Dobrze ujął swą rolę Roland Colman jako kochający beznadziejnie, a przecież troskliwy i baczący na wszystko wolny florentyńczyk. W filmie uderza i reżyserska strona, gdzie pierwiastek monumentalny i sceny zbiorowe połączone zostały umiejętnie z drobniemi scenami epizodycznymi i fragmentami. Połączenie tych dwóch pierwiastków jest zasadniczą zaletą obrazu, do którego doskonałą ilustracją stanowi staranna, jak zwykle muzyka.

**„GRANICA W PŁOMIENIACH”.**

Kino „Odeon” i „Apollo”.

Hoot Gibson, to nazwisko zawsze pociągające kółkach kinomanów. I nigdy też się nikt nie mylił. Treść „Granicy w płomieniach” jest zaczerpnięta z czasów kiedy się odbywały walki pomiędzy białymi a indjanami. Dość zręcznie skombinowany scenariusz „Granicy w płomieniach” urozmaicona szeregiem momentów poprostu ścinających krew w żyłach „Granicy w płomieniach” zawiera przepiękne zdjęcia z natury. Całość pozostawia po sobie jaknajlepsze wrażenie. Obraz własnością Fenameta.

**„CZTERECH JEŹDZCÓW APOKALIPSY”.**

Miejski Kinematograf Oświatowy przy Wodnym Rynku wyświetla obecnie dla dorosłych wspomniały dramat w 12 częściach, osnuty na tle powieści Vincenta Blasco Ibaneza p.t. Czterech jeźdźców Apokalipsy.

**Prawo i sąd.**

**ZA AFERĘ DOLAROWĄ.**

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Illnicza rozpatrywał sprawę 44 letniej Marji Jarczyńskiej, zamieszkałej w Warszawie przy ul. Wolskiej 9 oskarżonej o współudział w aferze dolarowej wywiadowcy Stasińskiego.

Po wysłuchaniu mowy adwokata Busza, sąd skazał Marję Jarczyńską na 1 rok więzienia z zamianą na dom poprawy. (R)

**Świadectwa przemysłowe**

MOŻNA WYKUPYWAĆ DO 20 BM.

W związku ze staraniami organizacji kupieckich w sprawie przedłużenia terminu wykupu świadectw przemysłowych, w dniu wczorajszym Izba skarbową otrzymała okólnik podpisany przez Ministerstwo skarbu p. Gurę, zezwalający na przedłużenie tego terminu do 20 bm. Ulga ta będzie przeprowadzona w ten sposób, iż do 15 bm. można wy-

kupić świadectwo przemysłowe bez kary, zaś od 15 do 20 stycznia doliczane już będą kary w wysokości 2 procent. Po tym terminie świadectw już wykupić nie będzie można. W związku z tym okólnikiem, wszelkie protokoły, które sporządzały władze skarbowe od 3 stycznia, będą unieważnione. (w)

**Nadużycia w Łągiewnikach**

BADAĆ BĘDZIE KOMISJA RADY MIEJSKIEJ.

Prezydjum Rady Miejskiej zwróciło się do wszystkich frakcji radzieckich z pisemem w sprawie przedstawienia kandydatur do komisji specjalnej, mającej zbadać całokształt sprawy nadużyć w majątku miejs-

skim Łągiewniki. Desygnowanie kandydatów zakończone zostanie jeszcze w bieżącym tygodniu, tak, iż w drugiej połowie stycznia komisja ta będzie mogła rozpocząć swe prace. (E)

**Ostatni termin wykupywania patentów bez kar.**

UPLYWA Z DNIEM JUTRZEJSZYM.

Na skutek interwencji zrzeszeń kupieckich u min. skarbu w sprawie kar, grożących opieszalym płatnikom podatku przemysłowego, którzy jeszcze nie wykupili świadectw przemysłowych na rok 1927 — min. skarbu wydało polecenie w tej sprawie odnośnie ul-

gowego terminu wykupywania świadectw. Termin ten upływa w dniu jutrzejszym i do tego dnia nie będą pobierane od płatników kary, a sporządzone do dnia tego protokoły również nie pociągną za sobą przewidzianych w ustawie kar. (E)

**PRZEZ RADJO.**

**PROGRAM RADJOFONICZNY**

na czwartek, dnia 13 bm.

Warszawa (długość fali 400 metrów).

Godz. 15.00—15.25 — Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny; godz. 15.30—17.00 — Stacja nieczynna; godz. 17.00—17.25 — Odczyt pt.: „Najsłodsze napoje — miod i wino owocowe” godz. 17.30—17.55 — Pogawędka z działu „Wśród książek” godz. 18.00—18.40 — Muzyka taneczna. Transmisja z cukierni „Wielka Ziemiańska”. Godzina 18.40—19.00 — Rozmaitości; godz. 19.00—19.25 — II-a lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. godz. 19.30—19.45 — Komunikat rolniczy; godz. 19.45—20.10 — Odczyt pt. „Wpływ powietrza i światła na ustrój dziecięcy”; godz. 20.10—20.30 Przerwa (Przypuszczalnie komunikaty); godz. 20.30—22.00 — Koncert wieczorny (popularny symfoniczny). — Sygnał czasu. — Komunikaty prasowe.

Nowy Jork 9,00

Praga 26,72

Szwajcaria 173,88

Włochy 38,20

Wiedeń 127,02

Słabsze dewizy na Włochy i Szwajcarię.

**AKCJE.**

Bank dyskontowy 10,00; Bank handlowy 3,10; Bank Polski 94,00; Bank przem. we Lwowie 0,13; Bank zachodni 1,85; Bank zjedn. ziem. pol. 1,50; Bank Zw. sp. zar. 7,50; Spiess 57,00; Zgierz 1,65; Elektryczność 41,00; Pol. Tow. El. 0,13; Siła i Światło 32,00; Chodorów 110,00; Czersk 0,42; Częstocice 1,35; Gosławice 43,50; Michałów 0,28; warsz. Tow. fabr. cukru 3,60; Firlej 32,00; Łazy 0,19; Wysoka 4,00; „Nobel” 2,50; Węgiel 80,00; Fitzner 2,75; Cegielski 16,75; Lilpop 18,00; Modrzejów 4,95; Orthwein 0,2; Ostrowiec 16,75; Parowozowy 0,60; Pocisk 1,60; Rudzki 1,35; Starachowice 2,35; Ursus 1,55; Zieleniewski 13,00; Zawiercie 16,00; Zyrardów 12,75; Borkowski 1,34; Syndykat 1,50; Habermusch 77,50; Spirytus 2,30.

**WARSZAWSKA GIEZDA OFICJALNA**

z dnia 12-go stycznia 1927 roku.

WALUTY I DEWIZY:

Dol. St. Zjedn. 8,98

Belgia 125,43

Londyn 43,77

Paryż 35,80

**„TRYBUNA NARODU”.**

Organ „Obozu Wielkiej Polski” Kraje Kowskie czasopismo „Trybuna Narodu” redagowana przez Karola Huberta Rostworowskiego jest w Łodzi do nabycia w księgarniach L. Fiszera i „Czytaj”. 57



Komitet Szpitala „Kochanówka”  
 urządza w w Sali Filharmonji urządza w  
 dniu 15 b.m. dniu 16 b.m.

# Wielki Bal Maskowy

na zasilenie skromnych funduszów Szpitala Kochanówka  
 Początek o godz. 10-ej wiecz.

**Moc atrakcji. Sala udekorowana w stylu japońskim.**  
**Tani i obfity bufet.**

Bilety wcześniej nabywać można w firmie „Elbor” Piotrkowska 48, w dniu  
 zaś balu od godz. 6 wiecz. w dolnej kasie Filharmonji.

# Szkoła Zgromadzenia Kupców

m. Łodzi  
Narutowicza № 68.

Podaje Szanownym Rodzicom do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach: 15, 16 i 17 stycznia r. b. o godz. 4 po poł.

Podania do klas: A, podwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmuje Kancelaria Szkoły od dnia dzisiejszego.

Dyrektor: Antoni Idźkowski.

## I kwartał 1927 r. za 4 zł. 95 gr.

(kwartalnie)

otrzymywać będzie prenumerator co tydzień jedną książkę, a więc:

**6 TOMIKÓW ŻÓLTEJ BIBLI HIST.-GEOGR. „RÓJ”**  
W pierwszym kwartale 1927 roku: 1) Prof. St. Nowakowski „Tragedja Jeanetty”; 2) dr. Oskar Tuchoński „Arlekini i Kolombini” (obyczaje Wenecji w XVIII stuleciu); 3) Z. Dromlewiczowa „Listy anonimowe” (proces por. de la Roncier); 4) Jerzy Bandrowski „Mohammed II, tygrys Turcji”; 5) Jan Krzesławski „Zabójstwo szefa żandarmów gen. A. Margrafskiego”; 6) dr J. P. Zajaczkowski „Tajniki szpiegostwa niemieckiego”.

### 6 TOMIKÓW NASZYCH WYDAWNICTW 95 CROSZOWYCH,

które po wyda: niu żelaznych serji Londona, Benoit'a i in., nie potrzebują reklamy.

W pierwszym kwartale 1927 roku: 1) Melchior Wańkiewicz „W kościołach Meksyku”; 2) Jack London „Czerwony Bóg” (z ang.); 3) Jaquis Norbert „Kupiec z Szanghaju” (z niem) 4) „Babel i Zoszczenko” „Zbiór nowel sowieckich pisarzy” (z ros.); 5) Pierre Benoit „Słone Jezioro” (z franc.); 6) M. B. Lepecki „W sylwasach Paragwaju”.

Ponadto tylko prenumeratory w I-szym kwartale 1927 r. za wpłaceniem 2 zł. 50 gr. otrzymają

### 1 TOM WYTWORNY KILKUNASPO. RKUSZOWY

o cenie księgarskiej 4 — 6 złotych.

W pierwszym kwartale 1927 roku czytelnicy mają do wyboru: 1) Sieroszewski „Miłość Samuraja” (już wyszła); 2) Erenburg „Miłość Joanny Ney”; 3) Julian Ejsmond „Sztuka wymyślania”; 4) Andre Guilmains „Chłopczyca w Madrycie”.

W ten sposób:

Co dwa tygodnie otrzymuje czytelnik książkę ciekawą, nieraz sensacyjną, ale której tematem jest zawsze tylko prawda dziejowa lub aktualna, podróżnica lub geograficzna.

Co dwa tygodnie ma literaturę beletrystyczną, piór najbardziej wziętych.

Raz na kwartał — książkę dużą, wytworną, przeznaczoną dla kompletowania cennych księgozbiorów, zostających w rodzinie i przekazywanych dziedzicznie. Ponieważ tego rodzaju książek „Rój” wydaje kilka kwartalnie, prenumerator ma pozostawiony sobie wolny wybór.

Czytelnicy, pragnący otrzymać tylko Żółtą Bibliotekę, muszą na zamówienie przysłać 3 zł. jako prenumeratę, co zaliczy się na półroczę.

Two Wydawnictwo „RÓJ” Warszawa, Kredytowa 1. Konto P. K. O. 9880

## Drobne ogłoszenia

### Nauka i wychowanie.

**Stenograficzne kursy** przy Łódzkim Związku Stenografów Kilińskiego 93. Zapisy i intermajece codziennie od 6 do 8 wiecz. 61-5

**Korespondent** rutynowy w językach polskim, niemieckim francuskim ma kilka godzin wolnych przyjemie odpowiednie zajęcia. Oferty „M. Z.” do „Rozwoju”. 84-1

rutynowany nauczyciel udziela 11 lekcji w zakresie ośmiu klas spec. polski, łacina, matematyka, fizyka. Przygotowuje szybko a dobrze do egzaminów dla eksternów podług najnowszych programów. Kurs klasy 4 i mieszające. 6-go sierpnia 14, pralnia. 108-2

### Sprzedaż.

Sklep spożywczy z ładnym urządzeniem, z pokojem w dobrym punkcie do sprzedania. Wiad. w adm. Rozwoju sub „A. D. 93.” 100-5

### Kupno

Kupię dom w dzielnicy północnej lub wschodniej w cenie 7-8 tys. zł. Wiad. Lubelska 8 u gospodarza w godz. 5-7 w. 98-1

### Lokale i mieszkania.

Pokój wspólny z wszelkimi wygodami bez mebli, dla samojednej inteligentnej pani. Piotrkowska 132 II oficyna prawa Sokołowska 52-2

Starsza kobieta przyjmie na mieszkanie 1 lub 2 panie ul. Główna 46, m. 15. 104-1

## Szkoło okienne!

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; dżamenty do rżnięta szkła poleca po cenach niskich.  
J Olejniczak, Główna Nr. 14.  
UWAGA! szkła reperytowe w wielkim wyborze.

HOTEL „POLONIA-PALACE” W ŁODZI.  
CENA JEDNOLITA: Zł. 6.— od osoby na dobę wliczając ze światłem, centr. ogrzew. etc.  
Dyrekcja B-cia Dobrzyńscy.  
5657—

## Potrzebni chłopcy

do sprzedaży gazet.  
Zgłaszać się do Rozwoju od 10-12 rano.

Młody technik poszukuje pokoju umebłowanego Oferty do Rozwoju ul. „Wieża” 120-5

Mieszkanie 4-5 pok. w śródmieściu poszukuje wprost od gospodarza, zapłacę za rok i więcej z góry Zgłoszenia biuro zleczeń „Argus” Piotrkowska № 90, 116-1

### Posady i prace.

zaofiarowane.

Potrzebna zdolna chemiczarka ul. Pomorska 10, w pralni Błazczyński 97-1

Potrzebne inteligentne panienki do kiosków. Zgłaszać się do biura „Kiosk” Piotrkowska № 85, 110-2

Potrzebna dziewczyna do wszystkiego 6-go Sierpnia 10 pr. ot. 1 p. m. 22. 112-1

Prządca rolnik i ogrodnik, żonaty z 2-gim dziećmi poszukuje odpowiedniej pracy, żona może zająć się gospodarstwem Oferty do Rozwoju pod „Rólnik” 109-1

Potrzebna dziewczyna do dwójga dzieci o skromnych wymaganiach. Uczciwa i dobrego wychowania. Zgłoszenia do 8 rano Gdańska 72, III p. m. 20 Kozłowski. 130-2

Potrzebna kucharka do piwniarni która już pracowała i dziewczyna Kilińskiego 121, 118-1

### Różne.

Kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pod. oraz masaż. Piotrkowska 132, 4898-4

Kuszerka I. Olszewska przyjął maże zamówienia, udziela porad dla niezdolnych ustępowstwo. Piotrkowska 118 m. 9, 46-5

Zdąńska Wola ul. Łaska 54. Z. Marja Felkel odda dziecko na własność. chłopiec niechciany, matka katolicka. 107-1

Zginęła suczka foxterierka wabi się Nora. Odprowadzić za nagrodą Piotrkowska 164, stróż wskaże. 106-1

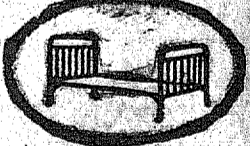
Mamka z dobrym pokarmem ul. Gdańska 125, Jurek. 103-1

Zaginął kwiatkusz w tramwaju № 10, z posesji № 24, przy ul. Kokocińskiej. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie. 126-1

100 zł. nagrody otrzyma ten, kto mi wskaże, gdzie znajduje się pies mój — wilk, wabi się „Rex” który zaginął w dniu 24 grudnia 1926 r. Wiadomość ul. Cegielińska № 114, m. 1. 124-6

### Zagubione dokumenty

Plech Józefa zrzucił księgi o paszportu wyd. z fabryki Geyera. 122-5



**Łóżka**  
metalowe, materace druciane wyscielane, wózki dziecięce i mywalki, najdogodniejsi i najtaniej

„Dobropol” Piotrkowska 73 w podwórzu.

**Ekspedjentka**  
do sklepu potrzebna. Zgłaszać się: Skład Wedlin Lankoffa, Karłowicza 12.

**CENA OGŁOSZEN:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwycajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 dr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 60 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponadtem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarum odpowiada za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-j w., po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgiewie u skiego), w Kowiu Sadowa 4 (Wołyńska Ajencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.  
Redaktor naczelny i wydawca: inż. A. Czajkowski. Włocławek, Czajkowski. Redaktor odpowiedzialny: Edmund Bartuski.